Nr. 243. SOBOTA 23 PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. października

Najwyższem postanowieniem z d. 11. b. m. zatwierdził Najj. Pan uchwalony przez Sejm krajowy rozkład dodatków na rok 1876, a mianowicie dla funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej po 51 centów, dla funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księztwa Krakowskiego 41 centów, a dla funduszu krajowego po 34 centów od jednego złotego **w. a.** podatków bezpośrednich z dodatkiem jednej trzeciej części. Najwyższem postanowieniem z dnia 26. Września sankcyonowany został projekt ustawy zezwalającej gminie miasta Jasła pobierać opłaty gminne od napojów spirytusowych i piwa. Równocześnie otrzymała cesarskie zatwierdzenie uchwała sejmowa, zezwalająca tej gminie pobierać dodatek do podatku konsumcyjnego od wina Wreszcie najwyższem postanowieniem z d 5. b. m. zatwierdzone zostały dwie uchwały sejmowe, któremi zezwolono pobierać opłaty mytnicze Radzie powiatowej w Chrzanowie na drodze powiatowej z Chrzanowa do Jaworzna i obszarowi dworskiemu w Woli mieleckiej od przewozu na rzece Wisłoce

—

Br. Wenckheim przestał być prezydentem gabinetu węgierskiego a jego miejsce zajął dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, niegdyś naczelnik lewego centrum, K. Tisza. Zmiana prezydentury w gabinecie węgierskim oczekiwaną była od dawna, nawet zaraz po mianowaniu barona Wenckheima ministrem-prezydentem. W ostatnich czasach dziennikarstwo oswoiło zupełnie opinię publiczną z tą bliską zmianą tłumacząc ją na korzyść Węgier, co jednakże nie uchybiało zasługom barona Wenckheima. O tych zasługach wyraziły się z serdecznem i bezwarunkowem uznaniem nawet organa, które przed rokiem inaczej pisały o br. Wenckheimie, gdy w komisyi budżetowej powstał wniosek zniesienia ministerstwa przy dworze cesarskim Wtedy br. Wenckheim stał prawie na uboczu i nie wywierał wielkiego wpływu a z tego powodu Węgrzy może nawet nie przypuszczali, że posiadają w nim tak znakomitego męża stanu. Na tę nazwę zasłużył on sobie teraz rzetelnie, bo w najtrudniejszej dla państwa chwili stworzył gabinet, w którym zespoliły się żywioły dotąd nieprzyjaźne sobie, bo wytknął temu gabinetowi kierunek, w którym przy poparciu parlamentu w niedługim czasie dojść może do pożądanego celu Jeżeli tedy prasa węgierska tłumaczyła już z góry ustąpienie br. Wenckheima z posady ministra-prezydenta na korzyść Węgier, to miała na uwadze tę okoliczność, że w najbliższej przyszłości stanowisko ministra przy dworze królewskim uzyska tak ważne znaczenie, iż znakomite zdolności br. Wenckheima będą miały szerokie pole do popisu. W obec wybuchających pomiędzy Austryą a Węgrami sporów na polu kwestyi handlowo-politycznych bardzo potrzebnym jest taki mąż stanu jak br. Wenckheim na posadzie ministra przy dworze królewskim. Łączy on bowiem w sobie gorący patryotyzm węgierski z prawdziwie polityczną wyrozumiałością i niepospolitą siłą pojednawczą, będzie mógł tedy w chwili stanowczej usunąć nie jednę przeszkodę w porozumieniu się obu stron ku obopólnemu zadowoleniu. Wątpliwą byłaby ta korzyść dla Węgier, gdyby one w tej chwili niemiały odpowiedniego kandydata na posadę ministra-prezydenta. Ale na posadę tę głos opinii publicznej przeznaczył już od dawna dzisiejszego ministra spraw wewnętrznych K. Tiszę, którego pozazdrościć może Węgrom każde państwo obfitujące w zdolnych mężów stanu. Minister Tisza byłby może już prędzej został prezydentem gabinetu ale sam nie życzył sobie tego z powodu, że antagonizm między Deakistami a jego dawniejszą frakcyą parlamentarną nie ustał zaraz po zawarciu koalicyi stronnictw. Oba stronnictwa dość długo niedowierzały sobie nawzajem a nadto Deakiści, którzy niezłożyli broni przed swoim przeciwnikiem parlamentarnym lecz tylko zawarli z nim serdeczne przymierze dla wspólnej pracy około dobra ojczyzny, mogli słusznie wymagać, ażeby na czele koalicyjnego gabinetu nie stał przynajmniej w pierwszej chwili ich siedmioletni antagonista.

Do chwili przyjazdu cesarza Wilhelma do Medyolanu nieuspokoili się Włosi z powodu nieobecności ks. Bismarcka, skoro jeden z włoskich dzienników jeszcze w ostatniej chwili krzepił czytelników swoich na prędce zmyśloną wiadomością, że kanclerz niemiecki zwiedzi Rzym w zimie b. r. Nazywając wiadomość tę zmyśloną, nie użyliśmy pewnie śmiałego wyrazu. Dla demonstracyi ks. Bismarck nie pojedzie do Rzymu, bo jest nadto praktycznym mężem stanu, ażeby posługiwał się tak zbytecznemi demonstracyami. Także i dla poratowania zdrowia nie wyszlą lekarze kanclerza niemieckiego do stolicy włoskiej, bo Rzym słynie z niezdrowego powietrza i z tego powodu omijany bywa w pewnych porach roku nawet przez turystów cieszących się zupełnem zdrowiem. Zresztą nie potrzeba bynajmniej pocieszać Włochów takiemi wieściami, bo po toastach wniesionych w Medyolanie przez cesarza Wilhelma i króla Wiktora Emanuela nieobecność ks. Bismarcka nie powinna już nikogo niepokoić. Spotkanie cesarza niemieckiego z królem włoskim osiągnęło cel swój w zupełności. Stało się bowiem wspaniałą i doniosłą demonstracyą pokojową, odświeżyło węzły przyjaźni pomiędzy dwoma narodami, które tak dziwnie zbliżone zostały do siebie podobieństwem losów. Innego celu nikt nie wytykał zjazdowi medyolańskiemu, o zawieraniu formalnych stypulacyj międzynarodowych nie myśleli nawet zawołani fantaści polityczni Paryża, — więc kogoż jeszcze we Włoszech niepokoić może nieobecność ks. Bismarcka?

Francuskie dzienniki republikańskie zapowiadają stanowczo, że zaraz na wstępie przyszłej sesyi Zgromadzenia narodowego p. Gambetta i towarzysze wniosą ostrą interpelacyę, pod której ciosem padnie p. Buffet, ażeby jego miejsce zajął Dufaure lub inny sympatyczny dla nich mąż stanu. Plan interpelacyi dojrzeć miał ostatecznie po ostatniej tak niemiłej dla republikanów zmianie w prefekturach francuskich. Bardzo dowcipnie wygląda ten zamiar obalenia Buffeta i równoczesnego wyniesienia Dufaura na naczelne stanowisko w gabinecie. Ale wykonanie planu połączone będzie z trudnościami, z któremi p. Gambetta na razie może nie obliczył się skrupulatnie. Dałoby się to wszystko zrobić, gdyby p. Buffet i każdy członek gabinetu działał na własną rękę a tem samem miał odpowiadać za każdą czynność samodzielną. Ale jak w każdem państwie europejskiem tak i we Francyi mimo jej stosunków wyjątkowych, gabinet tworzy jednolitą całość, i niepodobna uderzyć na jednego członka w taki sposób, ażeby tego uderzenia nie uczuli jego koledzy. Ostatnie mianowania prefektów były dziełem całego gabinetu, tak samo jak dziełem całego gabinetu było ogłoszenie republikańskiej mowy ministra Saya w dzienniku urzędowym. Zanim tedy posypią się pociski na p. Buffeta, republikanie powinni lepiej zastanowić się nad tem, czy zupełnie zabezpieczeni będą inni sympatyczni dla nich członkowie gabinetu.

Korzystna dla pokoju europejskiego zmiana w politycznem usposobieniu Serbii jest cenną zdobyczą dla dyplomacyi europejskiej, chociaż potrzeba było do tego niemałego wytężenia i silnej presyi. Równie korzystna zmiana dokonała się w Rumunii bez żadnej presyi, prawie niespodzianie. Jak Serbia tak i Rumunia żywiła długo górnolotne mrzonki polityczne. Serbia chciała zostać Piemontem wielkiego państwa południowo-słowiańskiego, a Rumunia długo przygotowywała się do roli Piemontu mocarstwa dako-rumuńskiego. Jeden i drugi pomysł był niewykonalnym, a mimo to oba tak głęboko wkorzeniły się w umysły, że Europa musiała je uważać za niebezpieczne dla siebie zarzewia niepokojów. Rumuni złożyli nowy dowód pochodzenia południowego, bo z prawdziwie południową szybkością i łatwością zapomnieli o planach, któremi niedawno przejęte były wszystkie gorętsze umysły. Niedawne wybryki dziennikarskie przeciw Austryi z powodu uroczystości czerniowieckich nie zadaje kłamu powyższemu twierdzeniu. Rumunia nie ma prasy w właściwem tego słowa znaczeniu, co raz zaznaczył jeden z ministrów publicznie w parlamencie, więc nie wszystkie drukowane pamflety z Bukaresztu lub Jass mogą sobie rościć prawo do nazwy wyrazów opinii publicznej. Gdyby ogół miał sposobność do objawienia swojego zdania politycznego, pewnie mrzonka o mocarstwie dako-rumuńskiem okazałaby się dziś tylko extrawagancyą po-

---

Z wyobrażeń towarzyskich.

III.

Jak Rabelais w satyrze, tak Machiawel w komedyi nie zważa na żadne względy przystojności, wyprowadza zdradzonych mężów i zdradzających zakonników w najfatalniejszych scenach, nie umie na chwilę okiełzać swej złośliwości, a co więcej: zdaje się pisać komedyę nie dla tego, aby widzowie mieli z niej moralny pożytek, ale z szczególniejszego upodobania w śliskich opowiadaniach i przedstawiania towarzyskich mętów.

Dzisiejsze obrazy mnichów - opojów Grütznera, jarmarczne ramoty, jak *Pamiętniki księżnej Caracciolo*, dramaty, jak *La Monaca di Cracovia* nie ustępują bynajmniej tendencyom komedyi Machiawela, a pod względem skandalicnych scen, nie mogą nawet z niemi iść w porównanie. Machiawel bezsprzecznie głębiej stoi...

Szekspir mimo swego geniuszu i wyższości nad współcznesnymi pisarzami nosi na sobie wybitne piętno tych szerokich wyobrażeń o przystojności, a nasi reżyserowie teatralni nieraz muszą opuścić niejedno dosadne miejsce, które bynajmniej nie raziło na angielskim dworze. Cerwantesowi takżeby niejedno można zarzucić, a stosunki Don Quixota z giermkiem i Maritorną zmuszają autora do opisywania tak drastycznych scen, że nowsi wydawcy bardzo często je opuszczają, albo w tłumaczeniach łagodzą mniej dosadnemi wyrazami.

Im bliżej XVII. wieku, tem bardziej rozszerza się panowanie towarzyskich względów, roznamiętnienie umysłów właściwe reformacyi ustępuje powoli spokojniejszym zapatrywaniom. Francya zaczyna porównywać Rabelaigo z mową trubadurów i truwerów, pełną delikatnej grzeczności i sentymentalnych zwrotów.

Reakcya jak wszędzie — tak i tutaj ma swoje prawa, ludzie bojąc się iść śladami XVI. wieku wpadają w drugą ostateczność: nieprzyzwoitość jak widmo straszy ich z daleka, radziby go uniknąć w wyrażeniach, w zwyczajach, w piśmiennictwie. To też w skutek tej reakcyi powstaje prawdziwa chińszczyzna w towarzyskich stosunkach, dwór Ludwika XIV. może pod względem ceremoniału rywalizować z dworem Syna słońca lub Mikada, dokładny regulamin postanawia o każdym ruchu, niemal o każdem słowie, które się obija o mury Wersalu; ludzie działają na dworze jak manekiny, według ściśle określonych formułek.

Wersalskie zwyczaje oddziaływają na paryskie salony, tam powstają także mniejsi panujący, a przynajmniej mocarze w bardzo określonych kołach, kobiety biorą w rękę berło i zaprowadzają w swych towarzystwach podobną ceremonjalność jak na królewskim dworze. Jasnym i używanym wyrażeniom dają odmienne znaczenie, znajomych klasyfikują na różne kategorye, z których jednej mniej a drugiej więcej wolno powiedzieć, pisują listy pełne mdłych czułości, a nic nie mówią jasno i dokładnie, ale się silą, aby każde zdanie zrobić o ile możności jak najciemniejszem. Stolicą tych towarzyskich dziwactw, jak wiadomo, był dom markizy Rambouillet, a ton i sposób mówienia ludzi owych czasów zachowali jeszcze tradycyjnie aktorowie z *Théatre français*, i nieporównanie umieją go naśladować w niektórych komedyach, a szczególniej w nieśmiertelnych *Le precieuses ridicules.*

Ceremoniał towarzyski nie wpłynął wszakże na istotną moralność: *„precieusy“* nie zawsze znalazły hamulec w swym kodeksie form, aby kiedy tego było potrzeba, niewykroczyć po za jego przepisy, a jeden z najdowcipniejszych ludzi owego towarzystwa, de Voiture, nie uważał za niestosowne, aby w salonie czytać wiersze dość swawolne i przyznawać się, że serce jego błądzi od trzewiczka do trzewiczka:

> Ainsi mon coeur prisonnier,
> Va de soulier en soulier.

Przesadny kierunek towarzyski odbił się w wysokim stopniu w literaturze, a żadna epoka nie może się poszczycić tylu mdłemi romansami, foliałami cukrowanych słów, co wiek XVII. Jeżeli się w tej literaturze znajdzie gdziekolwiek myśl śmielsza i piękniejsza, to jest ona tak dalece obwinięta w bawełnę miękkich wyrażeń, tak jej trzeba głęboko szukać w owym puchu frazesów, że traci zupełnie pierwotną swą siłę.

Kierunek ten przechodził najrozmaitsze epoki, wyszedłszy bowiem z dworskiego ceremoniału Ludwika XIV., który w znacznej części nie był własnym owocem francuskiego społeczeństwa, ale naleciałością hiszpańskich zwyczajów, zmieniwszy całe życie towarzyskie we Francyi, przedzierżgnął się w wieku następnym w naśladownictwo klasycyzmu, ocalając przynajmniej pojęcie ścisłości formy z zupełnego rozbicia, i skonał u stóp wszechwładnej rewolucyi.

Lesage ze swemi powieściami, jak *Diable boiteux* i *Gil Blas*, należący do dwóch wieków, do XVII. i XVIII. stulecia, jest wierniejszem odbiciem czasów Ludwika XIV. aniżeli wielu innych współczesnych autorów, i chwyta się tradycyi Rabelais'go. Ostatniem jest on echem cynicznych wyobrażeń towarzyskich XVI. wieku., chociaż nie brak w nim głębokiej filozoficznej i psychicznej podstawy.

Po Lesagu literaci stają się już doktrynerami, a i społeczeństwo wraz z nimi zajmuje się najważniejszemi tylko kwestyami ludzkiego istnienia, traci ową lekkość i werwę, które nieraz pociągały za sobą genialną swawolę i pustotę! Społeczeństwo stawało się poważniejszem, a tem samem granice tego co jest przystojnem ścieśniać się zaczynały. O pierwszej też połowie XIX. wieku przyszłość lekko się wyrażać nie będzie, są to czasy tendencyjnych dramatów na scenie, czasy sztywnych uczonych, którym nigdy na myśl nie przyszło przekroczyć granice przystojności. Zresztą, gdyby ktoś pierwszej połowie wieku podobne chciał robić zarzuty, to dość powiedzieć, że on stworzył kwakrów, sektę ludzi, u których przy-

lityczną nielicznych jednostek, które nie liczą się nigdy ani z wypadkami ani roztropnemi uwagami. Jak dawniej Rumuni szukali oparcia w sąsiednich szczepach słowiańskich, tak dziś odosobnienie wydaje się im stanowiskiem najkorzystniejszem w obec możliwych przewrotów politycznych na Wschodzie. Dowodem na to jest obojętność Rumunów w obec powstania bośniacko hercegowińskiego i stanowczość, z jaką oni wypierają się wszelkiego, choćby najdalszego pokrewieństwa z szczepami słowiańskiemi na Wschodzie. Powód tej refleksyi politycznej łatwo da się odgadnąć: Rumunia woli stanowić samodzielne choć maleńkie księstwo, aniżeli być skazaną na wynarodowienie jako cząstka obcego sobie organizmu państwowego.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry Wszystkie dzienniki wiedeńskie z d. 20. b. m. omawiają budżet państwowy na r. 1876 i *exposé* pana ministra skarbu wygłoszone dnia 19. b. m. w austryackiej Izbie deputowanych. Wszystkie dzienniki zgadzają się na to, że potrzeba osobnych środków do usunięcia niedoboru. Oświadczają one, że projekta pana ministra skarbu dążą właśnie do usunięcia tego niedoboru i do stanowczego uregulowania budżetu.

— Izba deputowanych ma od wiosny tyle materyału przygotowanego, że od razu mogła przystąpić do merytorycznych rozpraw. Jedną z najważniejszych spraw, nad którą przyjdzie obecnie zastanowić się Izbie deputowanych, jest ustawa o rybołowstwie, tudzież wniosek Wildauera o nadzorze szkolnym. Ustawa o rybołowstwie spotkała się z silną opozycyą. Klub lewicy jest przeciw a klub postępowy za przedłożeniem. Polscy posłowie i członkowie stronnictwa prawa odmawiają Radzie państwa kompetencyi.

— Najwyższem postanowieniem z dnia 1. lipca 1873 r systemizowano 40 górniczych stypendyów państwowych, a mianowicie 10 po 400 zł., 20 po 300 zł. i 10 po 200 zł. Ministerstwo rolnictwa rozpisało d. 15. b. m. konkurs na te stypendya. Ubiegać się mogą o nie tylko poddani austryaccy, którzy są zapisani w akademii górniczej jako zwyczajni słuchacze. Podania wnosić należy najdalej do końca października r. b. do dyrekcyi tej akademii górniczej, w której petent jest zapisany jako zwyczajny słuchacz. Stypendya rozdaje ministerstwo rolnictwa na propozycyę kolegium profesorów. Stypendysta pobiera stypendyum w miesięcznych ratach.

— *Journ. d. Déb.* wynalazł w austryackiej księdze brunatnej, przedłożonej delegacom, dziwną lukę. Dziennik ten żali się, że księga brunatna prawi o wszystkich ludach całego świata, wspomina nawet o najmniejszych państewkach a pomija zupełnie Francyę. „Przyzwyczailiśmy się już do skromności, powiada ów dziennik, ale zastanawia nas to bardzo, że konsulowie Austryo-Węgier nie mieli nic do doniesienia swojemu rządowi o naszym handlu, naszych finansach, naszym przemyśle.“ W odpowiedzi na te żale przypominają dzienniki wiedeńskie koledze francuskiemu, iż stosunki handlowe Austryo-Węgier do Francyi są w tak regularnym toku a przemysł i handel francuski jest tak dobrze znany austryackiemu światu handlowemu, że nie potrzeba było wspominać o tych stosunkach w księdze brunatnej.

— Komissya skarbowa sejmu węgierskiego załatwiła na posiedzeniu w d. 20. b. m. cały budżet. W preliminarz wstawiono w dochodach o 221.956 zł. więcej przy pozycyi „Pożyczka premijowa.“ Na wniosek Wahrmanna podwyższono przy długach państwowych ażio od złota z 5 na 12%. Według uchwał komissyi skarbowej wynoszą wydatki 234,425.854 zł. a dochody 224,776,363 zł. Niedobór w kwocie 9,649,481 zł. ma być pokryty pożyczką już dawniej zaciągniętą.

— Urzędowy dziennik węgierski ogłasza następujące pismo odręczne Najj. Pana:

„Kochany bar. Wenckheim! W myśl przedłożenia pańskiego zrobionego mi w porozumieniu z wspólnym ministrem wojny, pozwalam, aby twierdza Budzińska straciła charakter warowny, aby zawisłe od tego i jeszcze teraz istniejące ograniczenia pod względem budowy mogły być wstrzymane, a będące jeszcze teraz w posiadaniu administracyi wojskowej grunta fortyfikacyjne, budowle i inne przedmioty, mianowicie zaś te, których administracya wojskowa bezwarunkowo nie potrzebuje, aby oddane zostały memu ministrowi skarbu natychmiast i bez żadnego wynagrodzenia, reszta zaś w miarę rezultatu rokowań prowadzić się mających w każdym wypadku osobno z administracyą wojskową. Kwestye odnoszące się do oszańcowania Blocksbergu rozporządzeniem niniejszem nie zostają naruszone. Celem przeprowadzenia tego Mego postanowienia wydałem w duchu Mego załączonego tu w odpisie pisma własnoręcznego, polecenie Memu wspólnemu ministrowi wojny.

Gödöllö, 19. Października 1875 r.

Franciszek Józef, w. r.

Bar. *Bela Wenkheim*, w. r.

Niemcy. Król Ludwik bawarski wydał do swego ministerstwa następujące pismo odręczne; „Całe ministerstwo podało prośbę o dymisyę z powodu adresu uchwalonego przeciw bardzo znacznej mniejszości Izby deputowanych. Trzymając się przysługującego mi prawa wolnego wyboru doradzców korony, nie widzę żadnego powodu zmiany dotychczasowego ministerstwa. Wśród wzburzonych fal walki stronnictw, ministerstwo zdaniem mojem miało zawsze na oku w swoich postanowieniach i czynnościach dobro powszechne całego kraju i stawało w legalny sposób w obronie praw państwa. Spodziewam się, że obecnemu całemu ministerstwu, posiadającemu moje zaufanie, powiedzie się przywrócić ów pokój wewnętrzny, którego należyty rozwój pomyślności narodu wymaga. Spodziewam się, że rząd dla dobra mego ukochanego kraju bawarskiego znajdzie u wszystkich umiarkowanych silne poparcie tych dążeń. Wolą jest moją, aby ministerstwo obwieściło to moje postanowienie.

Lindenhof, 19. Października 1875.

Ludwik.“

Król wydał także następujące pismo do prezydenta Izby: „Widzę się spowodowanym nie przyjąć adresu Izby deputowanych. Zresztą także ton, w jaki niektórzy mowcy Izby podczas rozpraw adresowych popadli, w wysokim stopniu wywołał u mnie zdumienie. O czem ma być prezes Izby zawiadomiony.“

— Izba deputowanych prowadziła 21go Października dalej obrady nad projektami ustaw tyczących się taksy i stępla, dalej nad przemianą kar pieniężnych na monetę niemiecką. Ustawy te uchwalono. Minister Pfeufer odczytał następnie dekret królewski z dnia 19. b. m, odraczający sejm aż do dalszego postanowienia. Izba rozeszła się po okrzyku „Niech żyje król!“

Francya. Mowa Thiersa, wypowiedziana w Arcachon aczkolwiek bardzo długa, nie zawiera w sobie wiele nowych poglądów na ubiegłe i bieżące wypadki polityczne. Znaną jest rzeczą, że Thiers w swoich mowach politycznych ciągle się powtarza; dowodem tego także ostatnia jego mowa w Arcachon. Podawszy przed kilku dniami dość wyczerpującą analizę tej mowy, mamy jeszcze powtórzyć z niej dwa najważniejsze ustępy, w których Thiers wspomina o obowiązkach wyborców w dniu powszechnych wyborów i zbija zarzut, jakoby republika izolowała Francyę w Europie. Ustępy te tak opiewają dosłowie:

„Oby Francya nie zapominała w dniu wyborów powszechnych, iż powinna uzupełnić system finansowy, zrewidować ustawy wojskowe, odnowić traktaty handlowe i urządzić sprawy wychowania publicznego na zasadach nowoczesnego społeczeństwa. Niechaj Francya nie zapomina, że gdyby do tych wszystkich trudności miały jeszcze przybyć walki między stronnictwami — natenczas Francya zmarnowałaby swój czas w Europie, gdzie nie masz najmniejszego państewka, które by ze wszystkich sił nie dążyło do wzmocnienia swej potęgi, uregulowania swoich stosunków. Przy słowie „Europa“ zdaje mi się słyszeć zarzut, że gdybyśmy wszystko jak najlepiej i najpomyślniej załatwili — Francya z republikańską formą rządów nie znajdzie sprzymierzeńców, lecz pozostanie izolowaną.

Pozwólcie Panowie, że pod tym względem poczynię niektóre uwagi Nasze stronnictwa przedstawiają sobie Europę tak, jak im tego potrzeba, w skutek czego obraz ten wypada nie dość wiernie a czasami nawet zupełnie mylnie. Dzisiejsza Europa jest rozsądną, gdyż jest oświeconą. Czegoż więc potrzeba, ażeby pozyskać jej sympatyę? Oto rozsądnych rządów. Dziś nie mamy do czynienia z Europą z r. 1815 lub z r. 1830. Wówczas miała Europa władzców i ministrów, którzy przez 40 lat zwalczali rewolucyę francuzką, a gdy w r. 1830 rewolucya nagle powstała z grobu, powstało okropne przerażenie na dworach europejskich. Byłem świadkiem owych czasów, które nigdy nie zatrą się w mojej pamięci. Wówczas to mniemano, że powstanie znów okrutny Robespierre i gigantyczny Napoleon, który ich trony obali. Obawy te znikły dość prędko; lecz Europa, nie dowierzając Francyi, pozostawała pod bronią i była gotową w każdej chwili uderzyć na Francyę. Zapytuję Panów, czy jest dziś coś podobnego w Europie? Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że Europa obserwuje nas pilnie, gdyż Francya nie przestała jeszcze chwała Bogu, zwracać na się powszechnej uwagi. Lecz z drugiej strony nie można także zaprzeczyć, że wszystkie rządy postanowiły uszanować niezależność Francyi i pozostawić jej samej urządzenie swoich wewnętrznych stosunków.

Przed 40 laty trzymały się gabinety europejskie w swej polityce zasady interwencyi. Dziś przeciwnie; wszystkie rządy trzymają się zasady nieinterwencyi. Oto główna różnica między tem co było a tem co jest, czego jednak nie dostrzegają stronnictwa w swem zaślepieniu. Przyczyną zaś tej różnicy jest to, że czas postępuje naprzód z płonącą pochodnią ogólnego postępu. Z bronią w ręku chciano utrzymać na tronie dynastye, które rządziły we Francyi, w Hiszpanii, w Neapolu, Toskanie i Lombardyi. Lecz przekonawszy się po niewczasie, że interwencya zagraniczna nie zdoła utrzymać wzruszonych tronów, pozostawiono każdemu narodowi staranie około urządzenia własnych stosunków wewnętrznych. Obecnie panuje zasada nieinterwencyi tak dalece, że kiedy w Hercegowinie wybuchło powstanie, wszystkie mocarstwa o tem tylko myślą, ażeby najprzód nie dopuścić do żadnej interwencyi, następnie zaś, ażeby z nieporządków wewnętrznych jednego państwa żadne inne nie ciągnęło korzyści. Dopiero gdy to jest zapewnionem, zaczynają mocarstwa zagraniczne doradzać powstańcom, ażeby się poddali prawowitej władzy; monarsze zaś w którego państwie wybuchło powstanie, ażeby poddanym swym zapewnił reformy, odpowiadające duchowi czasu.

Roztropni władzcy europejscy zalecają całkiem słusznie reformy na Wschodzie, gdyż oni wszyscy są wielkimi reformatorami w swoich państwach, reformatorami, których sławę Europa głosi. Wskażcie mi bowiem, Panowie, choćby jednego panującego, któryby w tej chwili nie był zajęty reformą? Wyjątek stanowi tu tylko Anglia, która osiągnąwszy swobody polityczne przed wszystkiemi innemi państwami w Europie, cieszy się już dobrem urządzeniem stosunków wewnętrznych. Czy można więc przypuszczać, ażeby Francya urządzająca się także wewnętrznie, nie mogła liczyć na sympatyę Europy, która w każdym zakątku zajęta jest przeprowadzaniem takich samych reform stosunków społecznych.

Dzisiejsza nasza republikańska forma rządu spoczywa na niewzruszonych podstawach a mogę panów zapewnić, że Francya ze swą republikańską formą rządu może liczyć na powszechną sympatyę Europy, pod warunkiem, jeżli rządy nasze będą rozsądne i umiarkowane i jeśli bezwzględnie kierować się będą zasadą nieinterwencyi“.

— Słychać za rzecz pewną, iż zgromadzenie narodowe za zebraniem swojem d. 4. Listopada nie będzie zagajone mesażem prezydenta.

— *Echo universel* donosi, że Rouher jedzie do Chiselhurst a według *Constitutionela* ks. Napoleon pragnie pojednać się z cesarzową i synem jej.

Anglia. W sprawie zatargu angielsko-chińskiego donoszą z Shangai 20. Października:

„Poseł angielski Wade zawiadomił posłów zagranicznych, że Grosvenor udał się do Yun-Nan na śledztwo w sprawie zabicia Margarego. Dalej zawiadomił Wade posłów, iż rokując w Pekinie, miał sposobność żądania, aby przestrzegano starannej traktatów, mianowicie handlowych. Rząd oświadczył gotowość przystąpienia do potrzebnych badań i przygotowań na sprawozdanie, któreby posłużyło za podstawę przyszłych układów. Wade oświadczył, że nie idzie o zawarcie nowych traktatów handlowych; nadto traktat zawarty przez jednego tylko posła byłby nieważnym, musi być bowiem przyjęty przez wszystkich reprezentantów zagranicznych. To ostatnie oświadczenie wzbudziło zdziwienie. Wade, który tu przybył z admirałem, wrócił zaraz do Pekinu.“

Hiszpania. Z teatru wojny podaje korespondent *Kreuzztg.* następujące wiadomości: „Położenie miasta San Sebastian budzi uzasadnione obawy, i jeżeli zarząd wojenny nie poczyni prędko kroków ku oswobodzeniu miasta, musi bombardowanie skończyć się kapitulacyą. Stan rzeczy w prowincyach północnych, jest mniej więcej taki: Pampelona, San Sebastian, Hernani i Guetaria obsadzone są oddziałami, które Karlistom nic zrobić nie mogą, lecz które w razie ponowienia ataku armii od południa mogłyby przyczynić się do zwycięstwa Alfonsistów. Dlatego Karliści atakują już teraz te fortece, aby je zdobyć, jeżeli się uda a przynajmniej aby zmusić *gros* armii północnej do wysłania znacznej siły na pomoc oblężonym. Zdaje się, że to nastąpi; minister Jovellar bowiem jest zdecydowanym bronić San Sebastian do upadłego. Mówią, że ma on objąć naczelne dowództwo armii północnej, a pojedyńczemi korpusami dowodzić mają Moriones, Quesada i Loma. Korpus Lomy ma, podobnie jak zeszłej zimy, powrócić do San Sebastian i przywrócić spokój w Guipuzcoi. Jak się właśnie dowiaduję, jest już Loma na czele 16 batalionów w drodze do Santander. Lecz ciągle trwająca burza morska zatrzyma go w tamtejszym porcie na czas nieoznaczony, a tymczasem położenie San Sebastian pogarsza się z dniem każdym. Skoro Loma nadciągnie, można się spodziewać w górach Guipuzcoi znacznego starcia, które kto wie jak wypadnie, jeżeli tylko strategia Alfonsistów będzie roztropniejszą niż dotychczas. Trudno to jednak przypuścić; przeciwnie w przyszłej walce w Guipuzcoi, szanse powodzenia są po stronie Karlistów.“

Włochy. O pobycie Cesarza Wilhelma w Medyolanie nadeszły następujące dalsze wiadomości:

Dnia 20. b. m. jeździł cesarz z królem i książętami na polowanie do Monza, gdzie powitany został z zapałem przez tłum ludu. Z powodu niepogody musiano polowanie odłożyć na dzień następny. W Monza rozmawiał cesarz z królewiczową Małgorza-

---

zwoitość stała się religią. Kwakry ratują honor przyzwoitości ostatnich czasów!

I naszemu staruszkowi jednak, XIX. wiekowi, sprzykrzyło się zanadto być poważnym i cnotliwym, zanadto się hamować w wyrażeniach, bawić się w pruderyą, więc też staruszek przy schyłku lat swoich psuć się nam zaczyna i częściej myśleć o dziwacznych strojach oper i baletów, aniżeli o doktorskiej todze, śmiało wywrócony kapelusik bardziej mu się podoba, aniżeli popielaty woal kwakierski.

Staruszek zanadto się rozmiłował w romantykach i w romantyczności, lepiej się było trzymać klasyków, iść dalej z Rasynem, z Molierem, mieli oni już wytknięte drogi, proste jak topolowe alee, pewne i utarte jak pruskie gościńce... wiek XIX. jednak wdał się w złe towarzystwo, pozwolił zanadto bujać Byronowi, zakochał się w dziwacznym Angliku, nie podciął skrzydeł Hugonowi, nic nie miał przeciwko temu, aby Lamartine łzami się zalewał, aby Słowacki zanadto śmiało puszczał wodze fantazyi. Dziadunio nie zgromił swych dzieci, nie powiedział im: idźcie dotąd, a dalej nie wolno, i sam nie wiedział, jakim sposobem fantaści wzięli nad nim górę, jak go owładnęli.

A nie byli to już owi początkowi fantaści, o pogodnem czole i orlem spojrzeniu, nie byli to już ludzie, którzy wskazywali nowe poważne tory, ale pisarze, którzy korzystając z wolności, sądząc, że fantazya ma prawo chodzić nawet na bezdroża, zasypali społeczeństwa swe tylu szalonemi książkami, tylu romansami o dwuznacznej tendencyi, że się duch czasu podnieść nie może z pod tego ciężaru, i rozmyśla nad tem, jakby początkową swą odzyskać powagę.

Ów starzec poważny, który zaczął swój żywot w ogniu bitew napoleońskich, i pełen był wielkich na przyszłość idei i zamiarów, daje się dzisiaj wodzić na pasku Offenbachowi, pozwala, aby go pan Dumas uczył moralności, nie może się otrząść z pod wpływu tysiąca pisarzy i pisarków, którzy sobie przysięgli zrobić zeń najniemoralniejszego i najnieprzyzwoitszego człowieka...

Biedny wiek XIX. z pochyloną głową spogląda, jak mu ta lekka kawalerya umysłowej pustoty zabiera jednę scenę po drugiej, jak sztuki klasyczne coraz mniej zajmują aktorów, jak cyrki, *cafés chantants*, Eldorada i Vauxhalle wabią do siebie publiczność, ale nie ma już siły wydać temu najazdowi stanowczej walki. Obawia się, że to co dzisiaj na scenie, jutro się znajdzie w salonie, że na nic się nie zdała długa praca nad zaprowadzeniem głębokich damskich kapeluszów, z pod którychby mniej niebezpiecznego widać było blasku!

Kapelusze uciekły na sam wierzch warkocza, wkrótce spadną wysokie kryzy *à la Maria Stuart*, może i sandałki znów przyjdą do mody, jak za czasów owego libertyna, XVIII. wieku! Może... może — któż to się odgadnąć poważy, jakie jeszcze zawody przejdzie nasz starzec w swych wyobrażeniach o przyzwoitości, czy mu nie przyjdzie wstydzić się, że go zaczną porównywać z XVI wiekiem, lub pierwszą połową XVIII., czy mu nie przyjdzie powiedzieć: Lepiej było nie zaczynać kwakrami, ale na nich kończyć!..

C.

tą. Syn księcia Bismarcka wyraził kilkakrotnie ubolewanie z powodu nieobecności ojca. Cesarz przyjmował prezesa ministrów Minghettego i ministra spraw zagranicznych Visconti-Venosta i wyraził mu swoje najprzyjaźniejsze uczucia dla rządu włoskiego. Wymienieni ministrowie mieli naradę z sekretarzem stanu Bülowem.

Dnia 21. zwiedzał cesarz miasto Medyolan w towarzystwie jenerałów Cialdiniego, Balegno i innych, oglądał katedrę, szpital i galeryę Wiktora Emanuela, gdzie go oprowadzał architekt Mengoni. Cesarz prosił go o model łuku galeryi. Poczem udał się cesarz pieszo do ratusza, gdzie przyjmował go burmistrz. Cesarz podziękował mu za przyjęcie, jakie dlań zgotowano. Kilku radców gminnych wygotowało adres do cesarza. *Perseveranza* nadmienia jako pogłoskę że jenerał Moltke ma jechać do Rzymu.

Bal dworski dany wczoraj wypadł jak najświetniej. Niezliczona mnogość osób była obecną.

Dziś nastąpić ma odjazd cesarza Wilhelma z Medyolanu. Dnia 25. b. m. stanie on z powrotem w Berlinie.

— Parlament włoski zwołany być ma 15. Listopada. Dopiero po uchwaleniu budżetu nastąpi zamknięcie Izby.

Turcya. Kwestya interwencyi mocarstw zachodnich na rzecz zagrożonych w swoich prawach wierzycieli państwa tureckiego żywo zajmuje prasę europejską. Z Wiednia i Berlina rozesłano telegraficzną wiadomość, że Anglia usuwa się od tej interwencyi, którą podejmie zatem tylko Francya z Włochami. *Times*, któremu najlepiej znane są intencye rządu angielskiego, zaprzecza temu pisząc: „Mamy powody do mniemania, że lord Derby przyłączy się do kroku zbiorowego mocarstw wobec rządu tureckiego, jeżeli tylko jest zdania, że przedstawienie takie jest potrzebnem i może odnieść pożądany skutek. Przez niedotrzymanie przyrzeczeń danych posiadaczom bonów (*bondholders*) dopuściła się Turcya jaskrawego złamania kontraktu. Czy nagana naszego zagranicznego urzędu odniesie dobry skutek, to inne pytanie. Nie możemy wiele nadziei. Nota zbiorowa mocarstw europejskich powinna pouczyć Turcyę, co świat sądzi o jej uczciwości. Ale finanse tureckie stoją po za obrębem opinii publicznej, jakkolwiek by się ona wyrażała. Tu nie masz środka, któryby nie rozpoczynał od politycznej albo moralnej rewolucyi. Gdyby charakter rządu został zmieniony i ustanowiono uczciwych urzędników, mógłby jaki wielki turecki minister w kilka lat dokonać wielkich rzeczy; ba nawet najgenialniejszy finansista musiałby załamać ręce, na widok urzędników, którzy żyją z rabunku i owego wszechmocnego kapryeu, który każdej chwili może wyrzucić setki tysięcy, aby wybudować nowy pałac albo nowy okręt pancerny.“

— Posiadacze obligacyj tureckich odbyli 19. b. m. w Londynie naradę, na której uchwalili taką rezolucyę: Zgromadzenie oświadcza, iż wobec środków zarządzonych przez rząd turecki pod względem wypłaty kuponów, komitet posiadaczy zagranicznych tytułów długu tureckiego upoważniony jest do przedsięwzięcia potrzebnych kroków dla obrony interesów uczestników za porozumieniem się z delegatami mianowanymi w tym celu przez posiadaczy bonów. Nie może być zawartą z rządem tureckim żadna umowa, pod warunkiem, że każda klasa posiadaczy tytułów długu będzie miała zapewnione rękojmie ze strony Porty. Komitet ma wystosować memoryał do rządu angielskiego i upraszać go o poparcie sprawy.

— Powstańcy hercegowińscy otrzymali od komitetu rewolucyjnego na wyspie Kre[illegible]:

„Ukochani bracia w Hercegowinie i Bośni! Z boleścią dowiedzieliśmy się, że Słowianie zarzucają nam, jakobyśmy nie sympatyzowali z wami i nie podzielali waszego heroicznego zamiaru wywalczenia sobie z bronią w ręku owych swobód świętych, które od wieków tyrani deptali nogami. Taki zarzut nie może być zrobiony narodowi jak grecki, który tak wiele przelewał strumienie krwi, poświęcał mienie, widział zniszczone własne ognisko, cierpiał co tylko wycierpieć był w stanie, aby tylko odzyskać wolność. Nie, Kreteńczyk nie może pozostać obojętnym przy usiłowaniach, jakie lud bohaterski czyni dla swego odrodzenia; syn Krety nie zapomina, że w ostatniej trzechletniej rewolucyi na jego wyspie walczyło i zginęło z nim razem wielu braci słowiańskich. Kreteńczyk nie zapomina, że po wielkiej części Słowianom ma do zawdzięczenia, że tysiące kobiet i dzieci uciekające z ojczyzny uszło hańbie i nędzy. Nie, bracia Słowiańscy, Kreteńczyk nie jest niewdzięcznym, sympatyzuje on z waszą sprawą a jeżeli dotychczas nie powitał was jeszcze bronią, usprawiedliwia go to, że nie wszystkie wasze prowincye wzięły udział w pierwszym ruchu. Uspokójcie się przeto, bo jeżeli tylko inni bracia wasi wezmą udział w walce, usłyszycie na krwią zbroczonych górach naszej ojczyzny odgłos trąby wojennej. Przedłużajcie tylko ile możności opór swój przeciw Turkowi nie dawajcie wiary temu, co pisze prasa konstantynopolitańska mieniąca się grecką.

Z góry Ida, 5. września 1875.

Komitet kreteński.“

Grecya. Wiadomo że gabinet Trikupisa podał się do dymisyi, lecz pozostał prowizorycznie przy władzy aż do wyboru nowego prezydenta Izby. Bezpośrednim powodem dymisyi gabinetu było zajście w parlamencie przy sprawdzaniu wyboru b. ministra wojny Grivasa. Większość komisyi, której polecono sprawdzenie tego wyboru wniosła jego unieważnienie, mniejszość zaś postawiła osobny wniosek aby wysłano na miejsce komisyę któraby sprawdziła przebieg tego wyboru. Sprawozdawca większości podniósł zarzut, że Grivas zawdzięcza swój wybór tylko szczególnym operacyom oddziału wojska wysłanego na miejsce wyboru i zamordowaniu pewnego wyborcy z przeciwnego obozu. Zarzuty te wywołały ogromne oburzenie w Izbie. Ministrowie wystąpili w obronie urzędników, kierujących aktem wyborczym, chwaląc ich bezstronne zachowanie się. Prezydent ministrów, Trikupis uniósł się do tego stopnia, że unieważnienie albo usiłowanie unieważnienia tego wyboru nazwał splamieniem wszystkich innych, legalnie dokonanych wyborów. To wyrażenie wywołało prawdziwą burzę w Izbie.

Prezydent chciał wprawdzie złagodzić użyte wyrażenie, lecz przywódca opozycyi Komunduros oświadczył z trybuny, że Izba z oburzeniem odpycha rzucony jej zarzut stronniczego traktowania sprawy wyborczej Minister wyznań Rallis dolał oliwy do ognia, gdy obelżywemi słowami zaczął traktować członków komissyi weryfikacyjnej. Wszczął się nieopisany hałas i zamięszanie. Kilku deputowanych żądało wezwania ministra do porządku, inni krzyczeli: „precz z nim!“ w skutek czego minister widział się zmuszonym zejść z trybuny. Pod wrażeniem tej sceny, przystąpiła Izba do głosowania i przyjęła wniosek mniejszości komissyi, wysłania ankiety na miejsce wyboru.

Ministerstwo Trikupisa widząc w tej uchwale Izby wyraźne wotum nieufności, podało się zaraz po posiedzeniu do dymisyi.

Jak doniósł wczoraj telegram wybrała Izba znaczną większością głosów przywódzcę opozycyi Komundurosa swoim prezesem. Jemu też zostanie niezawodnie powierzona missya utworzenia nowego gabinetu.

KRONIKA.

= **Fałszowane banknoty.** Wczoraj aresztowano nauczyciela ludowego S., który przybywszy ze wsi do Lwowa, usiłował zmieniać banknot na 100 zł. Banknot okazał się fałszowanym, w skutek czego policya aresztowała bezzwłocznie nauczyciela S. Równocześnie udał się jeden z komisarzy policyi do miejscowości, w której przebywa S., aby w pomieszkaniu jego odbyć rewizyę. Bliższe szczegóły tej sprawy podamy później.

† **Józef Straszyński** dr. fil., skryptor i tytularny kustosz biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie zmarł dnia 20. b. m. przeżywszy lat 48.

*** **Samobójstwo.** Włościanin z Augustówki w powiecie Brzeżańskim, Antoszko Łysakowski, d. 19. b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie się. Przyczyną samobójstwa była nędza spowodowana nałogowem pijaństwem Łysakowskiego, który pozostawił czworo dzieci.

— **Proces socyalnych demokratów.** Przed kilkoma dniami zapadł w sądzie berneńskim wyrok w procesie 17 robotników o zaburzenie spokojności publicznej i dążności socyalne. Cztery z obżałowanych skazani zostali na areszt od 8 dni do miesiąca.

— **Wiano księżniczki hiszpańskiej.** Czasopismo *Sport* opisuje wyprawę księżniczki de Medina Coeli, siostrzenicy cesarzowej Eugenii, z którego to opisu wyjmujemy następujące szczegóły: Pomiędzy bielizną znajdowało się 60 chusteczek do nosa, tuzin po 1000 franków. Sam haft na tych chusteczkach po 100 talarów od znaku, który przedstawia herby rodziny Berwick połączone herbami książąt Medina Coeli, tkane złotem. Do wyprawy należało także siedm prawdziwych szalów kaszmirowych w kolorach tęczy oraz biały szal perski złotem i turkusami ozdobiony.

— **Zbiór tytoniu w Węgrzech** w tym roku miał wypaść świetnie, tak pod względem ilości jak i gatunków, skutkiem czego węgierskie ministerstwo skarbu ujrzało się w możności odsprzedania znacznych zapasów kupcom zagranicznym. Rozpisano już nawet licytacyę na 70.000 centnarów, a jak zapewnia dziennik *Nem. Hir.* zamierzone jest już rozpisanie dalszych licytacyj na 120.000 centnarów.

— **Drogi żelazne rossyjskie**, których liczą obecnie 44, o długości 16.343 wiorst (przeszło 2.000 mil geog.), posiadają podług najnowszych wykazów 3.442 lokomotyw. Przypada więc lokomotywa prawie na pięć wiorst. Z ogólnej liczby lokomotyw tylko 607 sztuk wyrabiano w fabrykach rossyjskich, 1.051 sprowadzono z fabryk niemieckich, 656 z angielskich, 654 z francuskich a 276 z austryackich; wreszcie 176 z Belgii a 22 z Ameryki. Jeśli każda lokomotywa w przecięciu kosztowała 20.000 rubli, wydała Rossya za sprowadzone z zagranicy lokomotywy olbrzymią sumę 56 milionów rubli.

— **Wyścig welocypedowy z Paryża do Wiednia.** Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że dwaj francuscy welocypedyści puścili się o lepsze z placu de la Concorde w Paryżu do Wiednia na welocypedzie. Zapaśnicy pp. Paeis i Laumaillé w liście do wiedeńskiego *Tagbl.* dali o sobie z Reutlingen następujące wiadomości: Opuściliśmy we dwóch Paryż we Wtorek dnia 12. Października o godzinie 12 minut 20 w południe. Pierwszy nocleg odbyliśmy w Proomen, we Środę nocowaliśmy w Vitry Français, we Czwartek w Toul, w Piątek w Saverne, w Sobotę w Petersthal (w Badeńskiem) a wreszcie dziś w Niedzielę znajdujemy się w Reutlingen. Od dziś za tydzień t. j. w Niedzielę dnia 24. Października przed południem staniemy w Wiedniu, a w takim razie cała podróż zajmie dni 12. Towarzyszy nam dla kontroli reporter pewnego dziennika angielskiego.

— **Wielką kradzież brylantów** popełniono znów w Londynie, w rok właśnie po tajemniczem zniknieniu klejnotów lady Dudley na peronie jednego z dworców londyńskich. Tym razem ofiarą zuchwałej kradzieży jest lord Truro. Wyprawił on był brylanty wraz z innemi kosztownościami zapakowane w skrzyni otwartym wozem z Londynu do Woolwich. Gdy wóz stanął u celu drogi spostrzeżono dopiero ubytek skrzyni. Wartość skradzionych przedmiotów dzienniki londyńskie podają rozmaicie aż do wysokości 100.000 złr.

— **W pięknych Włoszech** bodaj czy nie posępniej teraz niż na naszej Północy. Z Rzymu donoszą dnia 14. b. m., że od pięciu dni deszcz leje tam bez przerwy; skutkiem tego obawiają się wylewu Tybru, z każdym dniem bowiem przybierają wody jego, obficie zasilane przez wezbrane potoki górskie. Komunikacya z Północnemi Włochami w kilku już miejscach jest przerwaną, a przyjezdni z Bolonii i Florencyi opowiadają, że wylewy w wielu miejscach uszkodziły drogi żelazne

— **W procesie o zamordowanie Sonzogna** w Rzymie d. 19. b. m. rozpoczęła się rozprawa ostateczna przeciw Lucianiemu i Frezzie. Kilkakrotnie donosiliśmy w swoim czasie tak o szczegółach zbrodni samej jak i poszlakach co do udziału w niej Lucianiego, którego narzędziem tylko jak się zdaje był Frezzo. Sąd zawezwał do ostatecznej rozprawy 132 świadków, pomiędzy którymi znajduje się wielu deputowanych parlamentu, książę Odescalchi, Menotti Garibaldi. Przy pierwszem przesłuchaniu Frezzo okazywał zupełny spokój,natomiast Luciani mocno był przygnębiony.

— **Wystawa powszechna w Filadelfii** będzie jak wiadomo przedsiębiorstwem prywatnem, a rząd Stanów Zjednoczonych w najlepszym razie udzieli jej pewnej tylko subwencyi, czego jednakże dotąd nie uczynił jeszcze. Mimo to, nie brak komitetowi wystawy funduszów, i roboty w wielkim parku wystawowym pod Filadelfią postępują bardzo raźnie, ponieważ subskrypcya na ten cel znajduje jak najlepsze powodzenie u publiczności amerykańskiej. Korporacye. Towarzystwa dróg żelaznych i ubezpieczeń, kompanie telegraficzne, banki itd., złożyły już znaczne sumy równie jak gminy Pensylwanii i osoby prywatne. Miasto Filadelfia wniosło do listy subskrypcyjnej milion dolarów, zarządy dróg żelaznych Delaware i Hudson 90.000 dol., banki nowojorskie 50.000 itd. Tym sposobem mają Amerykanie nadzieję pokazać światu, że można wystawę powszechną urządzić bez długów.

— **Ciekawe zabytki starożytne** wykopano niedawno przy robotach fortyfikacyjnych około twierdzy francuskiej Montbeliard. Przekonano się, że wzgórza mianowicie na Mont Vaudois, które uważano dotąd za wały z czasów rzymskich, są mogiłami przedhistorycznemi i należą do pierwszych czasów okresu kamienia. Na wzniesieniu około dwa metry wysokiem a 400 długiem, pod głazami znaleziono cały szereg grobów z kośćmi ludzkiemi, po części zwęglonemi, oraz noże i odłamki kamienne. Broni i czerepów naczyń nie wiele znajdowało się w tych grobach. Takich samych zabytków dokopano się także na małej wyżynie Chatillon.

— **Szczegóły uwięzienia braci Rydlów** w Gałaczu, znajdujemy w dziennikach rumuńskich. Od pewnego już czasu zajmowali Rydlowie pokój w hotelu «Aurora« i nikt nie zwracał na nich szczególniejszej uwagi. Dopiero ajenci policyjni, szukający w hotelu innego przestępcy, przypadkowo zobaczyli Rydlów i na pierwszy rzut oka uderzeni zostali zgodnością ich fizyognomii z ogłoszonym w gończych listach ryso pisem. Podczas przesłuchania aresztowanych w biurze policyjnem przetrząśniono ich suknie i przy każdym znaleziono rewolwer i kilka kart wizytowych z prawdziwem nazwiskiem; przy starszym Rydlu znaleziono nadto list zaadresowany do żony mieszkającej we Lwowie, który widocznie miał być odesłany na pocztę i z którego powziąć było można także pewne wskazówki co do popełnionej w Peszcie zbrodni. Protokół i rewizya domowa nie były jeszcze ukończone, gdy starszy Rydel najspokojniej wyjął z kieszeni ryżowy cukierek turecki zwany *rachat* i połknął go. Cukierek ten zawierał sześć gramów strychniny, dozę ogromną jak na człowieka, która też w kilka minut sprowadziła śmierć. Pozostały przy życiu Rydel złożył następnie szczegółowe zeznanie co do swego udziału w zarzuconej mu zbrodni i wskazał Władysława Korczyńskiego jako głównego sprawcę. Sąd zarządził odfotografowanie młodszego Rydla zarówno jak trupa starszego.

— **Wyprawa dla wyszukania zwłok Franklina**, która przed kilkoma miesiącami wypłynęła była na morze Lodowate kosztem zmarłej lady Franklin, w tych dniach niespodzianie powróciła do Portsmouth. Okręt jej *Pandora* miał za zadanie utrzymywać związek z okrętami wyprawy podbiegunowej angielskiej *Alert* i *Discovery* a zarazem śledzić za dalszym tropem nieszczęśliwej wyprawy Franklina. Podług sprawozdania kapitana Allena Jounga dotarł okręt *Pandora* aż do cieśniny Peels, o 20 mil odległej od wyspy króla Wilhelma, na której Sir John Franklin śmierć znalazł; głębiej przeto się zapuścił na Północ niż którakolwiek z wypraw poprzednich, lubo na saniach docierali niektórzy podróżnicy głębiej. Olbrzymie lodowce jednak zastąpiły mu w tem miejscu drogę i dalszy przejazd uczyniły niemożliwym. Na wyspie Beachy znaleziono zapasy żywności oraz groby trzech członków wyprawy Franklina; żywność owa pozostawioną tam była przed 26 laty przez okręt *North Star*. Na jednej z wysp grupy Careya, gdzie okręty *Alert* i *Discovery* pozostawiły dla *Pandory* swą pocztę, odnalazły się także archiwa tudzież butelka wódki złożona tam przed 20 laty przez kapitana Rossa. Przywiozła z sobą *Pandora* także młodego niedźwiedzia polarnego i cztery psy Eskimosów, oraz wiele osobliwości świata podbiegunowego, jak czółna, skóry i t. p. Poczta wyprawy podbiegunowej, którą z wysp Carey przywiozła, zawiera następującą depeszę kapitana Naresa: «Na pokładzie statku *Alert* na wyspach Carey d. 27. Lipca 1875 godzina 3 rano. Przybylismy tu o północy, zaś o godzinie 5 rano puścimy się w dalszą podróż ku Smith-Sund pozostawiając tu zapasy żywności i łódź rozerwaną. Wyjechaliśmy z Upernivik wieczorem d. 22. b. m., a dnia 23. wieczór minęliśmy wyspy Brown; d. 25 przy ciszy powietrznej przybyliśmy do przylądka Jork. Morze dość jest otwarte i mamy wszelką nadzieję dotrzeć do wysokiego stopnia szerokości. Na pokładzie obu statków wszyscy są zdrowi *G. S. Nares.*«

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Pan redaktor Mohr.*)

(*FB.*) W Wiedniu odbyła się dnia 20. bm. rozprawa o extorsyę, która czytelnikom naszym nie będzie całkiem obojętną, odgrywa w niej bowiem rolę żyd lwowski, p. Salamon Mohr, brat Maiera Mohra, który we Lwowie wydaje *Judische Zeitung* w żydowsko-niemieckim żargonie i czcionkami hebrajskiemi. Rodzina Mohrów, pochodząca ze Lwowa, to rodzina redaktorów. Jeden brat, Maier, wydaje we Lwowie wspomniane pismo, drugi Salamon, był w początku współredaktorem wiedeńskiego dzienniczka *Der Izraelit*, które to piśmidło odznaczało się napaściami na Galicyę, później zaś założył na własną rękę *Wiener Israelitische Zeitung* i począł rywalizować z swoim bratem we Lwowie i z wiedeńskim *Izraelitą*.

Pan redaktor Salamon Mohr, życzył sobie koniecznie, aby jedno z towarzystw assekuracyjnych wiedeńskich, *Vaterländische Versicherungsbank*, dało mu subwencyę. W tym celu udał się p. Mohr do dyrektora tego zakładu, p. Klanka, i oświadczył mu z wielką powagą i namaszczeniem, że zamierza wydawać swój hebrejski dziennik, jak się wyraził, »w stylu *Neue freie Presse*«, i że byłoby to dla niego przyjemnością a dla banku zaszczytem, gdyby mu bank ofiarował 200 złr. na wspomożenie tak ważnego organu. Za to obiecywał p. Mohr, że będzie bronić walecznie interesów banku, i że odpierać będzie napaści, jakie na tę instytucyę miota brat jego, p. Maier Mohr w swym dzienniku we Lwowie. Pan Klank nie chciał mimo to przyjąć tak świetnej propozycyi, a daremnie p. redaktor Mohr spuszczał ciągle z żądanej sumy, i na koniec prosił tylko o 30 złr. — dyrektor pozostał niewzruszony.

W jakiś czas później zjawił się w banku jakiś mały człowieczek i z wielkiem zdziwieniem i zgorszeniem oświadczył, że nie może pojąć, jak to być może, aby taki zakład jak *Vaterländische Versicherungsbank* nie zapłacił

dotąd całorocznej prenumeraty na tak wielki i poważny dziennik, jak *Israelitische Zeitung*? Ale bank był głuchy i ślepy — i ta nowa delikatna wskazówka nie odniosła skutku.

Z końcem Grudnia zjawił się w banku sam p. redaktor *en chef* Salamon Mohr, aby wzruszyć zimne serce dyrektora. Już wstępował w progi, gdy spotkał się *bec a bec* z swoim bratem i kolegą redaktorem ze Lwowa, panem Maierem Mohr, który z dobrą miną wychodził z biura dyrektora. P. Salamon wziął za złą wróżbę to spotkanie się z bratem i współkonkurentem i wrócił do domu, a dopiero na drugi dzień złożył wizytę dyrektorowi.

— Czem panu dyrektorowi mogę służyć — rzekł kłaniając się p. redaktor.

— Istotnie nie wiem — odparł trochę zdziwiony dyrektor banku Klank.

— Jakto nie — rzecze p. Mohr — pan po mnie przysłał, pan mi ma coś ważnego do powiedzenia.

— Ani mi się śniło! — odpowiedział sucho nieznośny dyrektor.

— A więc pan mi nic nie powie, nic a nic?

— Nic a nic.

— Dobrze — zawołał patetycznie p. redaktor — poznasz pan, co to znaczy *Jüdische Zeitung* Mohra!

Straszna groźba została spełniona. Już w najbliższych numerach swego pisma wydrukował p. Mohr piorunujące artykuły przeciw bankowi, ale to miał być tylko przedsmak. P. Mohr napisał bowiem jeszcze gwałtowniejszy, jeszcze okropniejszy artykuł przeciw bankowi, kazał go złożyć w drukarni i odbić szczotką. Z taką odbitką szczotkową posłał p. redaktor swego brata Mohra III. Dawida, do sekretarza banku p. Kohna, i kazał się zapytać, czy też bank nie uczyni czego, aby odwrócić od siebie ten piorun wiszący nad głową. Jakoż bank nieomieszkał istotnie coś uczynić... i wniósł do sądu skargę o ekstorsyę. Sąd skazał p. Salamona Mohra na dwa miesiące a p. Dawida Mohra na dwa tygodnie ciężkiego więzienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przemysł domowy w zachodniej Galicyi.

II.

Garncarstwo zatrudnia ludność następujących miejscowości: Alwernia, Brodla, Mirów, Frywald, Zalas, Zelków, Pisary, gdzie niegdyś za Rzeczypospolitej krakowskiej istniała fabryka fajansu, Andrychów, Biała, Brzesko, Brzostek, Dembniki, Dulowa, Frysztak, Grojec, Grybów, Jaworzno, Jordanów, Kenty, Kołaczyce, Krzeszowice, Łagiewniki, Lachowice, Liszki, Lusławice, Maków, Niepołomice, Oświęcim, Poręba, Rabka, Radłów, Żywiec, Sucha, Stary Sącz, Tarnawa, Tarnów, Tuchów, Wadowice, Wojnicz i Żabno. W innych niewymienionych tutaj miejscowościach garncarstwo wykonywane jest w małych rozmiarach. Niektóre z wymienionych miejscowości posiadają wyborną ogniotrwałą i zwyczajną glinę. Mianowicie Pisary i Łopuszka wielka obfitują w ten materyał. Wybornego gipsu dostarczają Skotniki i Podgórze. W Łagiewnikach pod Podgórzem i w Dembnikach pod Krakowem powstały fabryki pieców kaflowych, które w miejscu czerpią wyborny materyał surowy. Ogniotrwała glina wydobywana bywa według prawideł górnictwa w posiadłościach ś. p. Adama hr. Potockiego, a mianowicie w Grojcu i Rudnie, w Mirowie, w Łysej Górze pod Porembą i w Regulicach. Materyał ten nabywają pruskie i szląskie krajowe huty. Chociaż sposób wydobywania gliny połączony jest z kosztami i z tego powodu materyał stoi wysoko w cenie, mimo to w okolicach Alwerni, Mirowa, Brodły i Zalasu z Frywaldem przemysł garncarski zatrudniał w roku 1865 około 140 mieszkańców z rodzinami. W roku 1872 liczba ta spadła na 121. Wyroby garncarskie w tych okolicach są całkowicie dziełem przemysłu domowego i sprzedawane bywają na targach w sąsiednich miastach. Producenci są zadłużeni i nie mogą się wydobyć z rąk lichwiarskich. Brak pieniędzy i dobrych przyrządów nie pozwala im zaopatrzyć się w dobry materyał do glazury. Za pośrednictwem lichwiarzy i bezpośrednio nabywają oni u robotników w sąsiednich kopalniach kruszców lichy i szkodliwy materyał do glazury, która nie wytrzymuje próby. Nietrwałość glazury można by jeszcze przebaczyć garncarzom, ale mieszanina używana przez nich do polewania naczyń, zawiera w sobie pierwiastki bardzo szkodliwe dla zdrowia. O wiele lepsze są wyroby garncarzy w Kołaczycach w powiecie Jasielskim. W całym okręgu krakowskiej Izby handlowej produkcya wyrobów garncarskich przedstawia wartość 26—30.000 złr. rocznie.

Wyroby marmurowe i porfirowe stanowią źródło zarobku dla ludności w Dembnikach i Czarnej koło Krzeszowic, w Miękini, Zalasiu i Porembie. Czarny i czerwony marmur z okolic powyżej wskazanych jest już dawno zaszczytnie znany za granicami Galicyi. Z tego marmuru zrobiony został wielki ołtarz w wiedeńskim kościele ś. Szczepana, jeden z pomników w wrocławskim kościele św. Magdaleny, kilka ołtarzy i pomników w katedrze krakowskiej itd. Włościanie w Dembnikach i okolicy umieją wybornie szlifować bryły marmuru i sporządzają z nich polerowane płyty stołowe, wazy, ciężarki na listy, popielniczki i inne przedmioty galanteryjne i zbytkowe. Wyroby te nie stanowią jednak stałego zajęcia przemysłowego. Trzeba pierwej wyszukać zręcznego robotnika i zamówić u niego pewien przedmiot. Król Stanisław August wydzierżawił w r. 1787 łomy marmuru od konwentu Karmelitów w Czarnej i sprowadził tam majstrów włoskich, którzy pod dyrekcyą Marcelego Bacciarellego uczyli lud wiejski wyrabiać różne przedmioty z marmuru. Niegdyś znaczna część ludności wiejskiej trudniła się kamieniarskim przemysłem, ale powoli wychodzi ona z praktyki i w skutek tego jest tam coraz mniej zręcznych robotników.

Stolarstwo wykonywane jest na większe rozmiary w Krakowie, Kalwaryi, Wadowicach i Rzeszowie. Za czasów Rzeczypospolitej Kraków słynął z wyrabianych tamże mebli. Konkurencya mebli wiedeńskich i wrocławskich spowodowała upadek wyrobów krakowskich, a stolarze odtąd głównie szukają zarobku przy budowach i fabrykach. W Kalwaryi przed dwoma laty było 40 stolarzy. Jak w każdej gałęzi przemysłu domowego w Galicyi tak i tutaj lichwa przygniata przedsiębiorców i tamuje rozwój produkcyi. Zazwyczaj lichwiarz trudniący się handlem mebli, dostarcza surowego materyału w złym gatunku, udziela zaliczek pod bardzo uciążliwemi warunkami i kupuje potem za bezcen meble od zadłużonego stolarza.

Bednarstwo i ciesielstwo. W Białce odległej o ćwierć mili od Makowa tudzież w sąsiednich miejscowościach: Skawica, Zawoja i Grzechynia włościanie dostarczają bardzo dobrych wyrobów w tej gałęzi przemysłu. Przed dwoma laty oddawało się tej gałęzi przemysłu w Białce około 500 mieszkańców, w Skawicy około 300, w Zawoji około 500 a w Grzechyni około 100. Dostarczają oni dobrych taczek kolejowych do robót ziemnych. Cena takich taczek wynosi według konstrukcyi (włoskiej, angielskiej lub belgijskiej) 4 złr., 3 złr. 50 ct. i 3 złr. 20 ct. Modeli do takich taczek dostarczył ludności sekretaryat krakowskiej izby handlowej w czasie budowy koleji żelaznej z Koszyc do Bogumina. Włościanie w tych okolicach wyrabiają także taczki do wożenia kamieni i cegły po 6 i 5 złr., konewki po 40 ct., mierzyce po 40—50 ct., szufle po 18—20 ct., a z żelaznem okuciem po 50 ct., krzesła ogrodowe po 75—80 ct., różne trzony po 8—10 ct. Wszystkie inne naczynia i przyrządy gospodarskie należące do tej gałęzi przemysłu, wyrabiają mieszkańcy wymienionych powyżej miejscowości według dostarczonego im modelu bardzo dokładnie i dobrze. Wyroby wywożone bywają w wielkiej ilości na targi do górnych Węgier. Mianowicie mają tam popyt skrzynie i wyroby bednarskie z Tarnawy, Strzyszawy, Lachowic, Krzeszowa, Kukowa i t. d. Okucia żelaznego dostarczają Maków i Sucha.

Koszykarstwo. W okolicach obfitujących w wiklinę, sitowinę i inne materyały do towarów plecionych, koszykarstwo stanowi bardzo rozpowszechnione źródło zarobku dla ludności wiejskiej. Kilka krakowskich sklepów z towarami galanteryjnemi sprowadza artykuły koszykarskie wartości 12—15.000 złr. rocznie. Inne miasta w okręgu krakowskiej Izby handlowej sprowadzają co najmniej dwa razy tyle, a zatem produkcya roczna w tej gałęzi przemysłu domowego wynosi do 50.000 złr. Pomiędzy miejscowościami, w których kwitnie koszykarstwo, zasługują na szczególną wzmiankę Kwaczała i Jezierzany, gdzie ludność wyrabia z sitowiny kosze różnego gatunku, półkoszki do wozów, koszałki, meble ogrodowe z wikliny i z korzeni drzew. Wyroby te zgłoszone na wystawę paryską, zyskały pochlebne uznanie. Od tego czasu zamawiano z Węgier i dolnej Austryi znaczną ilość koszałek do winnic tamtejszych. Corocznie odchodzi do Królestwa Polskiego i do Rossyi znaczna ilość eleganckich koszyków, które tam są bardzo wzięte i poszukiwane.

Snycerstwo. Podziwu godną jest zręczność górali w Wadowickim i Nowosądeckim powiecie co do wyrobów snycerskich z drzewa. Pastuchy wyrabiają tam najpospolitszemi narzędziami przedmioty, które miłe sprawiają wrażenie proporcyą i poprawnością rysunku. W krakowskiem muzeum przemysłowem od dawna podziwiane jest dzieło snycerskie 9-letniego pastuszka, przedstawiające Matkę Boską z Jezusem. Pastuszek ten zrobił drugi egzemplarz podobny do pierwszego jak jedna kropla wody do drugiej. Nie umiejąc rysować, snycerze wiejscy szukają modeli do swoich wyrobów po kościołach i kaplicach. Równie pochlebnym dowodem zręczności naszych górali są wyroby rzeźbiarskie, sporządzane także bez znajomości rysunku, na wzór wybranych modelów i tylko przy pomocy najpospolitszych narzędzi.

Garbarstwo i kuśnierstwo. Przemysł skórzany nie wyrobił się dotąd w Galicyi, chociaż posiada wiele szczęśliwych warunków. Handel skórą jest znaczny ale ogranicza się do skór niewyprawianych i fabrykatów na pół surowych. Głównemi źródłami produkcyi w tej gałęzi przemysłu są obok położonych w wschodniej części kraju fabryk hr. Alfreda Potockiego w Przemyślanach i A. Hauptmanna w Bolechowie także garbarnie w Tarnowie, w Rzeszowskim powiecie, w Łańcucie, Nowym Sączu, Sidzinie, Skotnikach, Myślenicach, Żywcu itd., wreszcie fabryka Łopatkiewicza i Lipińskiego w Krakowie. Kraków posiadał niegdyś słynnych garbarzy, którzy zajmowali osobną dzielnicę. Obecnie liczba garbarzy jest mniejsza, ale zręczność ich równie wielka jak dawniej. Ta gałęź przemysłu wymaga znacznych kapitałów, jeżeli ma być prowadzoną w większych rozmiarach. Z wyjątkiem fabryki w Przemyślanach inne zakłady galicyjskie nie posiadają tego głównego warunku rozwoju. To samo da się powiedzieć o kuśnierstwie, które w Krakowie i zachodniej Galicyi wynosi około 20—25.000 sztuk skóry wartości 130—150.000 złr. Zręczniejsi majstrowie w większych miastach kształcili się za domem i prowadzą swój przemysł z fachową znajomością.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przybył dnia 21 b. m. do Buda-Pesztu.

Dzisiaj odbywa się w Wiedniu 140 posiedzenie austryackiej Izby deputowanych z następującym porządkiem dziennym: Drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie wykonywania i ochrony rybołóstwa; Drugie czytanie projektu ustawy o reorganizacyi żandarmeryi.

Komisya budżetowa Izby deputowanych rozdzieliła dnia 21. b. m. poszczególne rozdziały budżetu na r. 1876 pomiędzy rozmaitych referentów. Z naszych deputowanych otrzymał dr. Dunajewski rozdział p. n. „Sól"; dep. ks. Juzyczyński rozdział p. n. „Tytoń"; p. Smarzewski rozdział p. n. „Zarząd lasów i dóbr." Generalnym sprawozdawcą budżetu wybrany został dr. Brestel.

W Pradze zmarł d. 21 bm. były burmistrz tamtejszy Franciszek Dietrich.

Rada gminna w Cieszynie odrzuciła prośbę zakonnic wydalonych z Prus o przyzwolenie przybywania w tem mieście i założenia tam szkoły.

Koloman Tisza złożył d. 21. b. m. przysięgę w ręce Najj. Pana jako minister prezydent. Wszyscy inni ministrowie węgierscy pozostaną na swych stanowiskach.

Z Pesztu dowiaduje się *Neue fr. Presse*, że d. 20. b. m. przytrzymali niemieccy bankierowie 160 wagonów należących do rozmaitych węgierskich towarzystw kolejowych, w chwili, gdy pod Oderbergiem wjechały na terytorum niemieckie a to z powodu, iż kupony zostały zapłacone banknotami a nie złotem.

Komisya budżetowa sejmu kroackiego uchwaliła już cały budżet na rok 1876 z nieznacznemi zmianami.

Bedekowicz, były kroacki minister i ban, został powołany do Buda-Pesztu.

Berlińska rada miejska wyraziła burmistrzowi medyolańskiemu telegraficznie wdzięczność swoją za przyjęcie cesarza. Burmistrz odpowiedział: „Przyjęcie, jakie Medyolan zgotował cesarzowi niemieckiemu, jest wyrazem podziwu Włoch dla Niemiec, pozdrowieniem Berlina i rękojmią trwałej zgody między Niemcami i Italią.

W procesie Sonzogna oskarżony Armati dawał 21. b. m. wyjaśnienia o spisku na życie Sonzogna, mówił o stosunkach swoich z Lucianim i agitacyach wyborczych w 4. okręgu rzymskim na rzecz Lucianiego. Luciani odpycha zarzuty Armatiego i skreśla obszernie stosunek swój z Sonzognim.

Skupczyna serbska uchwaliła dla milicyi krajowej używanej do strzeżenia granic żołd dzienny po 4 piastry, prócz tego po 3 piastry dziennie na utrzymanie konia.

W okręgu wyborczym Hadersleben w Szlezwiku wybrany został ponownie znany patryota duński Kryger 177 gł. przeciw 29, które otrzymał kandydat pruski. W drugim okręgu szlezwickim Appenrade-Sonderburg-Gravenstein wybrany został kandydat duński Lassen 190 głosami przeciw 25.

Karliści coraz ciaśniejszem kołem opasują Pampelonę, a nawet chwilowo zajęli już jedno przedmieście i zabrali stado owiec.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Konstantynopol, 23 Październik. Okólnik wielkiego wezyratu, wystosowany do gubernatorów prowincyj w sprawie utworzenia rad administracyjnych, poleca czuwanie nad tem, aby wybrani członkowie tych rad posiadali rzeczywiście zaufanie ludności, i resumuje dane instrukcye w tym duchu, że ani ranga, ani wyznanie członków nie powinny stanowić pomiędzy nimi jakiejkolwiek różnicy, a żadne zdanie, wyrażone przez członka rady, nie powinno być lekceważone.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Listopad w miejscu **1 zł.**; pocztą **1 zł. 35 cent.**

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Listopad w miejscu **1 zł. 30 cent.** pocztą **1 zł. 65 cent.**

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie: jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się w półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22. Października

Hotel Żorza.

Pp. S. Garapich z Neterpińca. — W. Janicki z Stubna. — H. Münther z Waniowa. — H. Szeliski z Kozowy. — W. Trzebicki z Wołynia

Hotel Europejski.

Pp. J. Lachowicz z Stanisławowa. — M. Tuper z Tarnopola.

Hotel Angielski:

Pp. J. Jełowicki z Daszawy. — K. Teodorowicz z Hawrylaka.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Sas z Krakowa. — L. Kolmann z Drohobycza.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22. Października

Pp S. hr. Krasicki do Strutyna. — Dr. A. Holzer do Złoczowa. — R. Sternek do Czerniowiec. — F. Kaliński do Rossyi. — J. Nicolesko do Krakowa. — N. Sarnecki do Turynki. — M. Szumlański do Krzywego. — K. Wysocki do Hrehorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23. Października 1875.

Barometr 731.77 mm., Psychrometr suchy + 5·50°C Psychrometr wilgotny — 4.75°C· Prężność pary 6.0. mm. Wilgoć 89 %. — Zachmurzenie 9. Wiatr SE2 Ozon 6 Temperatura powietrza + 4.4°R

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik Lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 22 Października 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye na sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kuponem)	2(6	—	29	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	138	10	140	10
Banku hip. gal. po 200 zł.	241		243	
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	21?		2?0	-
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-procent. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	50	80	50
5-prcent. listy zastawne nowe okresowe.	86	?	87	50
Banku hipoteczn. gal.	98	0	98	10
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Oblig. za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	81	85	88	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	99	25	98	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30		30
„ cesarski	5	28		38
Napoleond'or	9	2	9	12
Pół imperyał rossyjski		9		27
Rubel rossyjski srebrny	1	60		65
„ „ papierowy		5 1/4		53
Pruskie bilety kasowe	1	68		73
Srebro	103	50	104	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 Października 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69·6	70·05
„ „ „ w srebrze	73.9?	74.0?
Losy z r. 1839 całe	267.—	270.—
„ „ 1839 piąta część	144.—	146.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.—	104·50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	111 50	111 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.25	117.35
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.25	23.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.75	87.25
Galicyi	88 —	88.50
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	78.50	79 25
Węgier	81.25	81. 5
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	101.2	101.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	204.40	204.70
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	615.—	685.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 50 prc.	—.—	—.
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	927.—	929.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	331.—	333.-
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	167.75	168.25
Kol. Proszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1110	17 0.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.50	207.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	137 50	138.
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	275 —	2 5.50
Połnd. kol. państw. po 200 zł. w. a	113. —	108.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł w srebr.	104.75	106 -

4. Listy zast. losowane.		(za 100 zł.)
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.40	99. 0
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 50 „ 7-prc.	94.50	93.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	91.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.—	87.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92 60	92 90
Gal. zakł. kred. włość. po 5 proc	9 80	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.60	86.80
„ „ „ po 5 prc.	93.25	93.75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa		(za 100 zł.)
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73.—	73.25
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99 40	99.70
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	95.—	95 50
„ „ „ „ III. „	—.—	94 25
Kol. lwow.-czern. jas. III· emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	850	79 —
Węg. gal. kol. à 200 zł 5-prc. w srbr	78 75	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	12. 0
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	26.20	26 70
Palfiego po 40 zł m. k.	25. -	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36. —	36 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 75	16 25
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111 50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	4 —
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.70	93 80
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. u	55 20	55.25
Hamburg za 100 M. B.	55.30	55·40
Londyn za 10 ft. szt	112.75	112 90
Paryż za 100 fr	44.7?	44 83
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ poł. wagi	534 —	53?·—
Korona	—.—	—
20-frankówka	9.03 —	9.02. 6
Rossyjski imperyał	—.—	—
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	1 4 10	104.2

Z Lwowskiej Izby handlow. i przemysłow.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. Października 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	69	40
„ „ „ w srebrze	75	90
Losy z 1860 roku	11?	75
Akcye banku wiedeńskiego	923	—
„ „ kredytowego	2(3	50
Londyn 10 funtów szterlingów	113	80
Srebro	104	95
Napoleond'or	9	11
Dukat	5	41
100 Marek	56	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4156 1—3) **Edykt.**

L. 5269. Dnia 11. i 30. Listopada i 14. Grudnia 1875 każdą razą o 9tej godzinie rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 4. w Siedleczce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej składająca się z gruntu 21 morgów, ogrodu i stajni na bydło Wadyum 10 proc. wynosi 170 zł. w. a.

Akt opisowego zajęcia i oszacowania i warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Przeworsk doia 20 Września 1875.

(4154) **Obwieszczenie.**

L. 6164 C k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, iż w sprawie zakładania ksiąg gruntowych miejscowe dochodzenia w gminie katastralnej Uwisła dnia 9. Listopada 1875 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kopyczyńce dnia 17. Października 1875.

(4155 1—3) **Edykt.**

L. 2828. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem dostarczenia żywności dla tutejszo-sądowych aresztantów i inkwizytów na rok 1876 odbędzie się publiczna licytacya w gmachu tegoż Sądu w dniu 29 Października 1875. o godzinie 9tej rano, a gdyby pożądanego rezultatu nie osiągnięto na stępnie w dniu 4. Listopada 1875 o godzinie 9tej rano pod warunkami które w Sądzie przejrzeć można.

Liczba aresztantów jest rozmaita. Wadyum wynosi 50 złr. w. a. w gotówce.

Za podstawę ceny wywołania przyjmuje się za porcyę gotowanej strawy 15 ct. bez chleba dla zdrowych i chorych aresztantów a za 560 gramów chleba razowego po 6 cnt. wal. austr. od której ceny niżej licytować się będzie.

Oferty pisemne będą także przyjmowane.

Krzeszowice dnia 18. Października 1875.

(4135 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4323. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Antoniego Pawełka z Żywca celem zaspokojenia należytości 1100 złr. w. a. c. s. c. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 320 w Żywcu własnością dłużniczki Anny Ścieżkowej będącej składającej się z domu drewnianego, z dwóch małych szopek na bydło, z jednej szopy dużej z maglą, z izby za tą maglą przymurowanej, z podwórcem w tyle domu i ogródkiem po wschodniej stronie tegoż domu położonym, w trzech terminach a to dnia 16. Listopada, 16. Grudnia 1875 i 19. Stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10tej przed południem w lokalu sądowym w Żywcu pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Cenę szacunkową stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności w ilości 1800 zł. poniżej której realność ta przy pierwszych dwóch terminach nie zostanie sprzedaną, przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w ilości 180 złr. w gotówce albo w obligacyach długu państwa. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane, innych zaś licytantów zaraz po ukończeniu licytacyi tymże zwrócone będzie.
3. Nabywca obowiązany będzie złożyć do depozytu sądowego na rzecz masy spornej ofiarowaną cenę kupna w 14 dniach po doręczeniu mu rezolucyi przyjmującej protokół licytacyjny do wiadomości Sądu, poczem wydany mu będzie dekret własności z zezwoleniem na intabulacyą w księgach gruntowych miasta Żywca i nastąpi wprowadzenie go we fizyczne posiadanie kupionej realności.
4. W razie niezłożenia całkowitej ceny kupna w terminie w punkcie trzecim oznaczonym, dozwoloną zostanie na żądanie powtórna licytacya w mowie będącej realności przy jednym tylko terminie i także poniżej ceny szacunkowej a niesłowny nabywca odpowiedzialnym będzie za ubytek w cenie kupna całym swoim majątkiem.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby później do tabuli weszli i prawa hipoteczne na realności na licytacyę wystawionej nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya lub przyszłe rezolucye licytacyjne wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora p Teofila Chwaliboga w Żywcu Wzywa się zatem tych, którym jak wyżej kurator ustanowiony został, by w należytym czasie osobiście się zgłosili, lub potrzebne informacye kuratorowi udzielili albo też innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Żywiec dnia 31. Lipca 1875.

(4133 1—3) **Edykt.**

L. 4645. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Samuela Haberfelda przeciwko Marcinowi Lisula pto 257 złr. 30 cnt. rozpisuje się dozwoloną rezolucyę c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 14. Sierpnia 1875· l 7471 przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę, realność Marcinowi Lisuli pod Nr. 31 w Babicach położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, celem zaspokojenia powyższej należytości na dzień 20. Listopada, 18. Grudnia 1875 i 22. Stycznia 1876 zawsze o godzinie 10tej przed południem w gminie Babicach z tem dołączeniem, że gdy powyższa realność przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej lub za cenę szacunkową 2600 złr. sprzedaną nie będzie takowa przy trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Oświęcim 18. Września 1875.

(3983 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4749. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Jakima Dubeckiego w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie podniesionej pożyczki w kwocie 100 zł., a względnie 78 zł 88 ct. z procentami i kosztami, odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w trzech terminach, a mianowicie 29. Października, 26. Listopada i 24. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 76/67 w Żeżawie położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszelkiemi do niej należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 22. Października 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz wymienionego zakładu kredytowego.

Cenę wywołania stanowi suma 200 zł. która przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa tej realności została przyjętą.

Wadyum 20 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 8. Września 1875

(4129) **Ogłoszenie.**

L. 20. Podaje się do wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Przebini (wsi i miasta) rozpoczynają się dnia 30. Października 1875.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia przez zwierzchności gminne.

C. k. komisya hipoteczna
Chrzanów dnia 18. Października 1875.

(4089 1—3) **Edykt.**

L. 8221. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że realność w Staro Kutach powiatu Kossowskiego pod l. kons. 275 położona, ciało tabularne nie stanowiąca na rzecz uprzyw, galic. kredytowego Zakładu włościańskiego po złożeniu wadyum w kwocie 30 złr. do rąk komisyi licytacyjnej za cenę wywołania 300 złr. dnia 18. Listopada, 16 Grudnia 1875. i 26. Stycznia 1876 każdego razu o godzinie 9tej rano, na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania w tutejszym Sądzie publicznie najwięcej dającemu sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i protokół spisania i oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć,

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty dnia 25. Września 1875.

(4028 1—3) **Lizitations Kundmachung.**

Z. 16583. Von der k. k. Finanz Bezirks Direction in Brody wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß wegen Verpachtung der ärarischen Mauthstationen Jezierna, Zborów, Podhorce, Złoczow, Podhajczyki, Jamczyn, Przemyślany und Nowosiółki auf das Sonnenjahr 1876, allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1876, 1877, oder endlich auch auf die Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878, die zweite Lizitation unter den in der Lizitationskundmachung der hohen k k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August 1875 Z. 29186 enthaltenen Bedingungen am 3. und 4. November 1875 bei der k k Finanz Bezirks Direktion in Brody in den gewöhnlichen Amtsstunden bis 3 Uhr Nachmittags abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt.

für	Jezierna	850 fl.
„	Zborów	1650 fl.
„	Podhorce . .	1200 fl.
„	Złoczów . . .	3400 fl.
„	Podhajczyki . .	2510 fl.
„	Jamczyn	2425 fl.
„	Przemyślany . .	2335 fl.
„	Nowosiółki . . .	1165 fl.

Die mündliche Versteigerung einzelner Mauthstationen findet am 3 November 1875 und der Complexe am 4. November 1875 statt.

Schriftliche Offerte sowohl auf einzelne Stationen wie auf Mauth Complexe müssen vor Beginn der mündlichen Lizitation, also längstens bis zum 2 November 1875 bis 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande dieser k k Finanz-Bezirk-Direktion, belegt mit den vorgeschriebenen 10% Vadium wohl versiegelt, überreicht werden.

Von der k k. Finanz Bezirks Direction
Brody am 10. Oktober 1875.

(4127) **Ogłoszenie.**

L. 40 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Damienice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym w Bochni dnia 25. Października 1875, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Bochnia dnia 18. Października 1875.

(4130 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1293 C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że w celu uzyskania resztującej pretensyi Józefa Kauftheil w kwocie 312 złr. z pn. odbędzie się w dniach 19. Listopada i 2. Grudnia 1875 o godzinie 3tej przed południem każdą razą przymusowa sprzedaż sumy 100 dukatów według tom. haer. n. pag. 347 poz. 6 on. na realności Jakóba i Rozalii Sroczyńskich pod l. k. 108 m. w Jarosławiu na rzecz dłużniczki Reisli Schönwald zaintabulowanej a to przy pierwszym terminie za imienną wartość sprzedać się mającej sumy według kursu dukatów w dniu sprzedaży w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" notowanego przy drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę. Do tej licytacyi zaprasza się chęć mających kupowania z tem, że każdy z nich obowiązany do rąk komisarza tę sprzedaż przeprowadzającego wadyum w kwocie 50 złr. gotówką złożyć i że bliższe warunki tej licytacyi w ts. registraturze, zaś stan czynny i bierny sprzedać się mającej sumy w księgach tabularnych miasta Jarosławia przejrzane być mogą.

Jarosław 30. Czerwca 1875.

(4126 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6563. Ze strony komisyi dla założenia ksiąg gruntowych z c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Złoczowie wydzielonej wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Bieniów na dzień 23. Października 1875. zaś w gminie Jelechowice na dzień 11. Listopada 1875 zawsze o godzinie 8mej przed południem na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Złoczów. 17. Października 1875.

(4058 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1300. Von Seite der Radautzer k. k. Staats Gestüts-Direction wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß am 30. November 1875, um 10 Uhr Vormittags eine Offertverhandlung über die Sicherstellung der auf der k k. Pachtherrschaft Radautz erforderlichen periodischen Werkmeister-Arbeiten und Materialien-Lieferungen zum Behufe der allgemeinen Bauchlichkeiten des k k Staatsgestütes für die Zeit vom 1. Jänner 1876 bis Ende Dezember 1878 stattfinden wird, wozu Unternehmungslustige hiemit unter nachstehenden Bedingungen eingeladen werden, als:

1. Muß jedes Offert, welches versiegelt einzulangen hat, mit der vorgeschriebenen Stempelmarke von 50 Kr. und mit einem Vadium von 600 fl. ö. W versehen sein.

2, Muß in jedem Offert der angesetzte Perzenten-Nachlaß oder Zuschuß auf die bestehenden Werkmeisters-Arbeits-Tarife sowohl mit Ziffern als mit Buchstaben angesetzt sein, und die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß dem Offerenten sowol die Kontraktsbedingungen, wie auch die Arbeitstarifsätze wohl bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

3. Jeder der Staatsgestüts-Direktion nicht persönlich bekannte Offerent hat zugleich mit seinem Anbote ein von der bestehenden Ortsbehörde, beziehungsweise Handelskammer in diesem Jahre ausgestelltes Zeugniß über seine Solidität und Unternehmungsfähigkeit beizuschließen.

4. Die Offerte müssen den 30 November 1875 längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Staatsgestüts Direktion zu Radautz überreicht werden, weil später einlangende wie auch telegrafische Offerte nicht angenommen werden, daher unberücksichtiget bleiben

Die Kontraktsbedingungen sowie auch die Arbeitstarifsätze können in der k. k. Staatsgestüts-Direktions-Kanzlei zu Radautz in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K k. Staatsgestüts-Direktion
Radautz am 12. Oktober 1875.

Z. 7780. (4076 1—2)

Auszugsweise Kundmachung.

Das k. k Reichskriegsministerium beabsichtigt den Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden der allgemeinen Konkurenz vorbehaltenen Gegenstände und sonstigen Erforderniße für das J hr 1876 im Wege der Privatindustrie (Consertieu) zu beschaffen.

Es wird zur Betheiligung an diesem Unternehmen mit dem Beifügen hiemit öffentlich aufgefordert, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt Verzeichniß jener Artikel deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann, in der Lemberger Zeitung („Gazeta Lwowska" Nr 242 vom 22 d M) und in der Czernowitzer Zeitung publizirt wurde. und daß der Vertrags Entwurf bei der Militär Intendanz in Lemberg ferner bei den Handels- und Gewerbe-Kammern, endlich bei den Monturs Verwaltungs Anstalten zur Einsicht aufliegt

Die schriftlichen Offerte haben sammt den abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumenten über das Vadium unmittelbar und **längstens bis 30. November 1875, Zwölf Uhr Mittags** bei dem k. k. Reichskriegsministerium im Einreichungs Protokolle einzutreffen. Später einlangende Offerte können berücksichtiget werden.

K. K. Militär Intendanz in
Lemberg, am 16. Oktober 1875.

(4125 1—3) **Edykt.**

L. 15342. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, że na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym tudzież na majątku nieruchomym w krajach gdzie ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. Nr. 1 Dz. P. P. z roku 1869 obowiązuje położonym, do N. Bienera kupca w Kołomyi zamieszkałego, postępowanie konkursowe się wprowadza.

Kierownikiem tego konkursu mianowano c. k. sędziego powiatowego w Kołomyi p. Odilla Scherffa, zaś na tymczasowego zarządcę masy rozbiorowej ustanowiono p. Borucha Hull-sa kupca w Kołomyi

Wszyscy ci, którzy przeciw tej masie rozbiorowej jako wierzyciele konkursowi z pretensyami wystąpić zamierzają mają swe żądania, chociażby co do takowych spór nawet był w toku, w przeciągu dni 60 od dnia zgłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym stosownie do przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem w tejże ustawie na ten wypadek przewidzianych niekorzyści, zgłosić, zaś na terminie który przez powyżej wyrażonego komisarza konkursowego wystawionym i ogłoszonym zostanie, płynność i pierwszeństwo tych wierzytelności wykazać

Ostatni ten termin będzie także terminam ugodowym.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili, przysługuje prawo na terminie powyższym, w miejsce zarządcy masy rozbiorowej, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotąd urzędujących, inne osoby wedle zwego zaufania w drodze wolnego wyboru do powyższych czynności powołać.

Celem zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego lub mianowania innego zarządcy masy rozbiorowej i tegoż zastępcy, niemniej wyboru wydziału wierzycieli, termin przez c. k. komisarza konkursowego oznaczonym i ogłoszonym zostanie.

Wzywa się oraz tych wierzycieli, którzy w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi niemieszkają, ażeby kogoś także mieszkającego do odbierania doręczeń umocowali i o tem w myśl § 111. ust. konk. Sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego na koszt i ich niebezpieczeństwo, kurator w tym celu ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako konieczne się okażą, w dzienniku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej i Gazety Lwowskiej" umieszczane będą.

Stanisławów, 30. Styczna 1875.

(4034 1—3) **Edykt.**

L. 12942. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Ignacego Truskolawskiego, iż przeciw nim i masie spadkowej ś. p. Ignacego Truskolawskiego p. Ewelina Dauksza o wykreślenie prawa zastawu sumy 11350 złr. 11 cnt. zaintabulowanej w stanie biernym dóbr Niebieszczany. Dom. 86 pag. 191 n. 43 on. na dniu 6. Września 1875 do l 12942 w tutejszym Sądzie pozew wytoczyła, który to pozew ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi p. Adwokatowi dr. Smutnemu którego zastępcą p. adw. dr. Mochnackiego mianowano do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza się, i nieobecnych pozwanych wzywa się, by pomienionemu kuratorowi, potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 9. Września 1875.

(4170 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7629. W celu obsadzenia posady amanuenta przy bibliotece uniwersytetu w Krakowie w randze X. klasy, z płacą rocznych 600 złr. z prawem do dodatków pięcioletnich i systemizowanym dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20. Listopada 1875.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, mianowicie w świadectwa odbytych studyów uniwersyteckich i znajomości służby bibliotecznej wnieść w drodze właściwej do dyrekcyi biblioteki Uniwersytetu w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 19. Października 1875.

(4077 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L 13641. Celem sprzedaży realności skarbowej w Stanisławowie pod nr. 204/4 sytuowanej w roku 1868, pożarem dotkniętej, t. j. realności tak zwanej kancelaryi rachunkowej odbędzie się imieniem wysokiego skarbu ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu na dniu 17 Listopada 1875 o godzinie 10tej rano publiczna licytacya

Realność ta składała się pierwej z budynku głównego i pobocznego, który to ostatni już nie istnieje, z budynku głównego pozostały tylko nagie mury. Przy tej realności znajduje się podwórze, tudzież ogród owocowy. Podług rozmiaru katastralnego z roku 1848 zawiera płaszczyzna ogółem 1263 kw. sążni. Za cenę wywołania przyjmuje się kwota 2300 złr. w. a. wyraźnie: Dwa tysiące trzysta złr. w. a

Mający chęć licytowania ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w wysokości 10 proc., części ceny wywołania w gotówce albo w austryackich papierach państwowych, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wartość pieniężną pomienionych papierów obliczy się wedle przepisów obowiązujących.

Jeżeli najwyższą cenę podający złożył wadyum w gotówce, takowe wliczy się w cenę kupna. jeżeli zaś je złożył w papierach państwowych, listach zastawnych lub w innych papierach wartościowych, wadyum to zwróci się dopiero po zupełnem uiszczeniu ceny kupna; innym licytującym zwrócone zostaną wadya po skończonej licytacyi za potwierdzeniem odbioru.

Przyjmowane będą także pisemne oferty, należycie opieczętowane, te winny być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najdalej do drugiej godziny po południu dnia ostatniego przed dniem, w którym odbyć się ma ustnie licytacya (bis 2 Uhr Nachmittags des der mündlichen Lizitation unmittelbar vorhergehenden Tages) i mają zawierać:

a) dokładne oznaczenie przedmiotu nabyć się mającego i ceny za takowy w walucie austryjackiej podanej, wyrażając ją cyframi i słowami;
b) wyraźne oświadczenie, że oferentowi wiadome są warunki licytacyi i że się im bezwarunkowo poddaje;
c) wadyum 10 proc. w gotowiznie albo w austr. papierach państwowych albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obliczonych podług ostatniego kursu;
d) własnoręczny podpis t. j. imie, nazwisko i miejsce pobytu oferenta.

Na kopercie oferty należy wyraźnie nadmienić: Oferta . . . . na realność . . . nabyć się mającą.

Po zamknięciu licytacyi nie będą przyjęte żadne późniejsze podania ceny.

Nabywca będzie obowiązanym, złożyć całą cenę kupna w przeciągu 4 tygodni licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia o przyjęciu podanej przez niego ceny w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Stanisławowie.

Bliższe szczegóły dotyczące tej realności tudzież resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Stanisławów dnia 5. Października 1875.

Lizitations-Ankündigung.

Z. 13641. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau wird behufs Veräußerung der aerarischen in Stanislau sub Nr. C. 204/4 gelegenen im Jahre 1868 durch Brand ruinirten Realität d. i. des ehemaligen sogenannten Rechnungskanzlei-gebäudes am 17 November 1875 um 10 Uhr Vormittags Namens des h. Aerars im Amtsgebäude eine öffentliche Licitation abgehalten werden. Die fragliche Realität bestand früher aus einem von Ziegeln gemauerten Haupt und einem hölzernen Nebengebäude. Letzteres besteht nicht mehr. Vom Hauptgebäude verblieben bloß offen stehende Mauern. Dabei befindet sich ein Hofraum sammt Obstgarten. Der gesammte Flächeninhalt umfaßt nach der Catastral-Vermessung vom J. 1848—1263 □ Klafter. Diese Realität ist von 3 Seiten von Gässen umgeben, kann von 3 Seiten verbaut werden

Als Ausrufspreis dieser Realität wird der Betrag per 2300 fl d. i Zweitausend Dreihundert Gulden ö. W. angenommen.

Kauflustige haben vor der Licitation den 10% Theil des Ausrufspreises entweder im Baren oder in österr Staatspapieren oder Pfandbriefen des galizisch Creditsvereins deren Werth nach der dießfalls bestehenden Vorschriften berechnet werden wird, zu Händen der Lizitations-Commission als Vadium zu erlegen. Dieses Vadium wird dem Meistbietenden, wenn es im Baren erlegt wurde, in den Kaufschilling eingerechnet, wenn es aber in Staatspapieren oder Pfandbriefen erlegt wurde, nach erfolgter Berichtigung des Kaufschillings zurückgestellt werden. Den übrigen Licitanten wird das Vadium nach beendeter Lizitation gegen Empfangsbestättigung zurückgestellt werden

Es werden auch schriftliche gehörig ausgefertigte und versiegelte Offerte angenommen. Dieselben müssen jedoch bis zwei Uhr Nachmittags des der mündlichen Lizitation unmittelbar vorhergehenden Tages beim Vorstande dieser k k Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden, und folgende Daten enthalten:

a) das Objekt, auf welches der Anbot gemacht wird, und die Summe in österr. Währung, welche für das Objekt geboten wird, in Ziffern und mit Buchstaben ausgedrückt bestimmt angeben;

b) Die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß der Offerent sich allen im Lizitations-Protokolle enthaltenen Bedingungen unterwerfe.

c) mit dem 10% Vadium entweder im Baren oder in österr. Staatspapieren oder Pfandbriefen des galiz. Creditsvereins nach dem letzten Curswerth berechnet, versehen, und

d) mit dem Geburts- und Familiennamen und dem Wohnorte des Offerenten eigenhändig unterfertigt sein.

Das Couvert der bezüglichen Offerte muß ausdrücklich mit dem Titel: „Offerte" . . . . für die zu erstehende Realität bezeichnet werden.

Nach abgeschlossener Lizitation werden nachträgliche Anbote nicht mehr angenommen.

Der Ersteher des Kaufobjektes wird gehalten sein den ganzen Kaufschilling binnen 4 Wochen vom Tage der Zustellung der Verständigung über die Bestättigung seines Anbotes bei dem k. k Hauptsteueramte in Stanislau zu erlegen.

Die näheren Details bezüglich dieser Realität und die weiteren Lizitations-Bedingnisse können bei dieser k k. Finanz Bezirks Direktion in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Von der k k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Stanislau am 5. Oktober 1875.

Nr. 1003. (4401 1—3)

SUBARRENDIRUNGS-KUNDMACHUNG.

Die Subarrendirung-Verhandlung wird abgehalten

am	In der Station und im Amte	den Subarrendirungs-Bezirk	für die Subarrendirungs-Station	die	Auf die Zeit vom	bis
4ten November 1875.	In Czernowitz bei dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazin	Czernowitz	Tarnopol	Garnison	1ten Jänner 1876	Hinsichtlich des Brennholzes bis Ende April, hinsichtlich des Heu's bis Ende September und hinsichtlich der übrigen Artikel bis Ende Dezember 1876.
			Zagrobella	Landwehr		
			Czortków	Garnison		
			Strussów	Garnison		
			Trembowla	Garnison		
			Śniatyn	Garnison		
10ten			Czernowitz	Garnison		
				Landwehr		
			Kolomea	Garnison		
				Landwehr		
16ten			Stanislau	Garnison		
				Landwehr		
			Tyśmienitz	Garnison		

für nachstehende Militär-Verpflegs-Erforderniße; Vadium für

Station	die	täglich: Brod à 875 Gram	täglich: Hafer à 770 Centiliter	täglich: Heu à 3400 Gramm	täglich: Heu à 4500 Gramm	täglich: Stroh, Streu à 1700 Gramm	drittelsjährig: Stroh, Betten à 10 Kilogram	monatlich: Hartes Brennholz Cubikmeter á 423 Kilogram	6 Mal im Monate für Durchmärsche: Brod à 875 Gram	Hafer à 770 Centiliter	Heu à 5600 Gram	Vadium für Brod	Hafer	Heu	Streustroh	Bettenstroh	Holz
		Portionen					Bund		Portionen			Gulden					
Tarnopol	Garnison	960	407	—	—	330	1080	—	200	200	—	1500	1495	—	120	30	—
Zagrobella	Landwehr	28	2	—	—	2	40	—	—	—	—						
Czortków	Garnison	160	190	—	—	152	180	—	200	200	—	240	700	—	60	5	—
Strussów	Garnison	160	190	—	—	152	180	$28\frac{168}{423}$	200	200	—	240	700	—	60	5	5
Trembowla	Garnison	160	190	—	—	152	180	—	200	200	—	240	700	—	60	5	—
Śniatyn	Garnison	164	194	146	9	155	185	—	200	200	200	245	710	155	65	5	—
Czernowitz	Garnison	1120	25	—	—	23	1345	—	200	200	—	1700	100	—	10	40	—
	Landwehr	28	2	—	—	2	40	—	—	—	—						
Kolomea	Garnison	620	9	—	9	9	655	—	200	200	200	900	50	20	5	25	—
	Landwehr	28	2	—	2	2	40	—	—	—	—						
Stanislau	Garnison	1130	22	—	—	20	1244	—	200	200	—	1700	90	—	10	40	—
	Landwehr	28	2	—	—	2	40	—	—	—	—						
Tyśmienitz	Garnison	160	190	—	—	152	180	—	200	200	—	240	700	—	60	5	—

1. Die schriftlichen Offerte haben an dem zur Behandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Behandlungs-Kommission einzulangen: Nachträgliche oder in telegrafischer Form einlangende Offerte bleiben unberücksichtiget.

Ferner bleiben unberücksichtiget, Complexiv Anbothe in denn verschiedene Preise nach mehreren Perioden getheilt sind, daher nur Einheitspreise für die ganze Kontraktsperiode anzubiethen sind, Complexiv Anbothe welche sich auf mehrere Stationen beziehen, endlich Offerte, die nicht mit dem vollen Vadial Betrage instruirt sind, bleiden unberücksichtigt.

2. Die näheren Bedingniße und die Offerts-Formularien können und zwar: Beide bei dem k. k. Militär Verpflegs Magazin zu Czernowitz, letztere bei den k. k. Militär Stations-Kommanden und der Filial Betten-Magazinen zu Tarnopol, Stanislau und Kolomea eingesehen werden.

3. Gemeinden sind vom Erlage des Vadiums und der Caution befreit, und werden ebenso wie Produzenten auf die vorstehende ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Die Ersteher für Brod in der Station Czernowitz und Tarnopol sind verpflichtet die in den genannten Orten vorhandenen ärarischen Bäckerei-Lokalitäten und Requisiten auf die diesfällige Pachtdauer, gegen im Offerte zustellenden monatlichen Miethzins in Benützung zu übernehmen. Ebenso werden den Unternehmern welche es wünschen, zur Broderzeugung die nöthigen Verpflegs-Handwerker gegen Entrichtung der entfallenden Gebühren, jedoch nur nach Zulaß der Dienstes und Standes-Verhältniße, für diesfällige Pachtdauer bleibend kommandirt.

K. k. Militär Verpflegs-Magazin zu Czernowitz 12. October 1875.

Zur Zahl 11.157 ex 1875.

Licitations-Kundmachung.

(4067 1—3) Von der k. k. Finanz Bezirks Direction in Sanok wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die in dem nachstehenden Ausweise verzeichneten Aerarial-Mautstationen entweder auf das Sonnenjahr 1876 allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1876 und 1877, oder endlich auf die Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878, im Wege der öffentlichen Versteigerung nach den in der Kundmachung der hohen k. k. Finanz Landes Direction vom 26. August 1875. Zahl 29.186 enthaltenen Bedingungen, werden in Pacht gegeben werden.

Posten-Zahl	Namen der Mautstation und ihrer Eigenschaft	Namen des Straßenzuges	Tarifsätze: Wegmaut nach Meilen	Tarifsätze: Brückenmaut nach der Klasse	Ausrufspreis in ö. W. auf ein Jahr fl	kr.	Die Licitation wird abgehalten werden bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok am	Anmerkung
1.	Toki Weg und Brückenmaut	Jasloer Verbindungsstraße	2.	I.	1200		2. November 1875.	Schriftliche Offerten für alle zur Versteigerung bestimmten Mautstationen ohne Ausname sowohl auf einzelne Mautstationen, als auch auf Mautcomplexe müssen bei dem k. k. Finanz Bezirks-Directions-Vorstande bis 1 November 1875 zwei Uhr Nachmittags überreicht werden Die Versteigerung von Complexen findet am 4. November 1875 statt. Die Weg- und Brückenmaut-Station in Jasło wird nur auf die Dauer Eines Jahres verpachtet, weil die Verhandlung wegen deren Übertragung im Zuge ist.
2.	Barwinek Weg und Brückenmaut	Duklaer Hauptstraße	2.	—	1800		2. November 1875.	
3.	Dukla Nr. 1. Wegmaut Nr. 2. (Popardy) Brückenm.	dtto	2.	II.	5800		2. November 1875	
4.	Iskrzynia Weg und Brückenmaut	dtto	2.	I.	1000		2. November 1875	
5.	Domaradz Weg und Brückenmaut	dtto	3.	I.	1600		2. November 1875	
6.	Ulanica Wegmaut	dtto	2.	—	1000		3. November 1875	
7.	Topoliny Brückenmaut	Karpathen Hauptstraße	—	III.	1300		3. November 1875	
8.	Jasło Weg- und Brückenmaut	dtto	3.	II.	5800		3. November 1875	
9.	Krosno Wegmaut	dtto	2.	—	2000		3. November 1875	

Sanok am 11. October 1875.

(4046 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23402. C. k Sąd krajowy w Krakowie zaprowadzając nad Ludwikiem Nowickim kuratelę dla marnotrawstwa ustanawia mu kuratora w osobie Ignacego Nowickiego.

Kraków dnia 9. Października 1875.

(4039 3—3) **Edykt.**

L. 5246. Uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego z 27. Sierpnia 1875 l. 44399. za marnotrawcę uznanemu Fedkowi Mazepie z Pikutowic ustanowiono kuratorem Kubę Juszczyszyna. C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 26. Września 1875.

(4051 3—3) **Edykt.**

L. 13817. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, że wcelu zniesienia wspólnej własności realności pod nr. 70 w Tarnowie na Strusinie, ciało tabularne stanowiącej, składającej się z gruntu 13 morgów 508 kwadr. sążni obejmującego, tudzież z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych odbędzie się w tutejszym Sądzie sprzedaż takowej przez publiczną licytacyę w jednym terminie na dniu 19. Listopada 1875 o godz. 10tej zrana.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5073 złr. 54 ct. w. a. poniżej której także realność powyższa sprzedaną zostanie.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 507 zł. 50 cnt. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Tarnów 30. Września 1875.

(4050 3—3) **Edykt.**

L. 15618. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jana Hordyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Kaspra Fruzińskiego nakaz zapłaty sumy wekslowej 780 złr. w. a. dnia 20. Lipca 1875 l. 11825 wydany został, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Budzynowskiemu doręczono.

Wzywa się przeto tegoż nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor 30. Września 1875.

(4066 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1010. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zabezpieczenia dostawy żywności dla aresztantów i więźniów tutejszego Sądu na rok 1876. odbędzie się licytacya w dwóch terminach a to: 23. Października i 6. Listopada 1875 przed południem w kancelaryi Sądowej do której chęć mających niniejszem zaprasza się z tym dodatkiem, że warunki licytacyjne przed, lub przy licytacyi przejrzeć wolno.

Tuchów dnia 30. Września 1875.

(4070 3—3) **Edykt.**

L. 10189. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Szymonowi Brecherowi wiadomo czyni że, na podstawie wekslu z daty: Stanisławów 16. Maja 1872 dnia dzisiejszego przeciw niemu nakaz zapłacenia Maksowi Kreutnorowi resztującej sumy wekslowej 124 złr. 80 cnt. w. a. wydanym i adwokatowi dr. Bardachowi, którego z substytucyą adwokata dr. Wurzla kuratorem dla niego ustanowiono doręczonym został

Jest tedy rzeczą Szymona Brechera ustanowionemu kuratorowi informacyę do wniesienia zarzutów udzielić lub innego zastępcę obrać i Sądowi o tem donieść inaczej bowiem złe skutki samemu sobie będzie przypisać miał.

Stanisławów 11. Sierpnia 1875

(4072 3—3) **Edykt.**

L. 3701. W dniu 4. Listopada 1875 o godzinie 10tej rano odbędzie się na jednym terminie i poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż licytacyjna realności włościańskich pod l. k. 56/83 i l. k. 60 w Nagoszynie położonych dłużnika Michała Kapicy własnych na zaspokojenie pretensyi Michała Świadka w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania wynosi 1358 złr. 12 i pół cnt Wadyum wynosi 136 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica 26. Września 1875.

(4055 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2177. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że na zaspokoj nie wywalczonej przez Gisię Mühlrad sumy wekslowej 100 złr. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 8. Listopada, 13. Grudnia 1875 i 17. Stycznia 1876, każdą razą o godzinie 9tej z rana licytacya należącej do Lipy Tinkel $1/6$ części realności pod nr. kons. 104 w Mikulińcach, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania 198 złr. 41 i pół cnt. w. a. lub wyższą, na 3 terminie za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 9. Września 1875.

(3889 3—3) **Edykt.**

L. 5814. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ustanawia dla Wojciecha Kojdra na dniu 17. Kwietnia 1828 w Gorliczynie urodzonego byłego szeregowca 40 pułku piechoty, który na dniu 24. Czerwca 1859 podczas bitwy pod Solferino zaginął, kuratorem adwokata krajowego dr. Gaberlego.

Zarazem wzywa Sąd każdego o życiu lub śmierci zaginionego wiadomość mającego ażeby w ciągu roku jednego o tem Sąd lub ustanowionego kuratora zawiadomił, gdyż po upływie tego terminu Sąd do uznania Wojciecha Kojdra za zmarłego przystąpi.

Przeworsk dnia 20. Sierpnia 1875.

(4049 3—3) **Edykt.**

L. 14765. C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie pretensyi wekslowej Arona Ladena w kwocie 63 złr. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż sumy 2000 złr. w. a. na rzecz potomstwa Ferdynanda Kranz Karweckiego w stanie biernym tegoż realności pod l. k. 93 w Samborze dzielnicy Przemyskiej położonej zaintabulowanej, która to sprzedaż odbędzie się w trzech terminach a to: dnia 9. Grudnia, 23. Grudnia 1875 i dnia 12. Stycznia 1876 kadą razą o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena nominalna 2000 złr. w. a.; wadyum 200 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się tych wierzycieli, którzy po dniu 17. Sierpnia 1875 na rzeczonej sumie prawo zastawu nabyli, przez kuratora dr. Witza uwiadamia.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 15. Września 1875.

(3988 3—3) **Edykt.**

L. 13609. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze wzywa na mocy art. 73 ust. weksl. posiadacza przez Wojciecha Romankiewicza zgubionego wekslu, z daty Żurawno dnia 24. Czerwca 1874 na 130 zł. w. a. opiewającego za jeden rok od daty wystawienia licząc płatnego, wystawionego przez Wojciecha Romankiewicza na własne zlecenie wystawionego zaopatrzonego adresą Józefa Szeterlaka i Maryi Szeterlak w Lachowcach podróżnych i przez nich zaakceptowanego by w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego umieszczenia edyktu w łamach „Gazety Lwowskiej licząc, takowy tutejszemu c. k. Sądowi tem pewniej przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za nieważny uznanym zostanie.

Sambor dnia 31. Sierpnia 1875.

(3998 3—3) **Edykt.**

L. 11984. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wzywa wskutek podania Anny Pacułtowej de prz. 20. Maja 1875. l. 11984 o uznanie za zmarłego męża jej Franciszka Pacułta w celu zawarcia powtórnych związków małżeńskich, wszystkich którzyby o życiu lub miejscu pobytu Franciszka Pacułta włościanina ze Stanisława dolnego powiatu Wadowickiego, który w roku 1867 w miesiącu Lipcu za paszportem Michała Dudka do Królestwa polskiego miał się udać. tam zachorować i w Słomnikach d. 28. Stycznia 1868 umrzeć, wiadomość mieli, aby takową, albo tutejszemu sądowi albo ustanowionemu dla powyżej wspomnionego Franciszka Pacułta, kuratorowi p. adw. dr. Wilkoszowi, niezwłocznie, a najdalej w ciągu roku, jednego od daty niniejszego edyktu donieśli.

Kraków dnia 4. Czerwca 1875.

(3991 3—3) **Edykt.**

L. 6805. C. k. Sąd w Leżajsku wzywa wszystkich wierzycieli, którzyby do spadku Kazimierza Talar, rolnika w Starem mieście na dniu 9. Kwietnia 1875 i do spadku Maryi Talar na dniu 28. Listopada 1874 tożsamo w Starem mieście, powiatu sądowego Leżajsk, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłych, jakie pretensye sobie rościli, ażeby celem zgłoszenia i uzasadnienia swoich roszczeń na dniu 15. Listopada 1875 w tutejszym Sądzie stanęli, albo do tego czasu swoje podanie pisemnie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie ci którzyby się nie zgłosili, nie mogą się już upominać o zaspokojenie ze spadku, jeżeli takowy przez wypłaty zgłoszonych należytości został wyczerpanym i jeżeli nie służy im prawo zastawu.

Leżajsk dnia 24. Sierpnia 1875.

(4118 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 17868. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie, odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Nr. porządkowy	Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej własność	Nazwisko: Biegu drogi omyconej	Taryfa: myto drogowe za milę	Taryfa: myto most. wedle klasy	Cena wywołania wynosi zł.	Licytacya odbędzie się dnia
1	yto mostowe Niepołomice	droga salinarna		II	240	2. Listopada 1875.
2	myto drogowe i mostowe Sierosławice	droga salinarna Bochnia Sierosławska	2	I	400	detto
3	myto drogowe Tarnów	droga główna Wiedeńska	3		6810	detto
4	myto drogowe Zawada	detto	2		1110	detto
5	myto mostowe i drogowe Lipnica murowana	droga wojskowa Gdów Gorlicka	2	I	438	3. Listopada 1875.
6	myto drogowe i mostowe Łapanów	detto	2	III	835	detto
7	myto drogowe Biskupice	detto	2		234	detto
8	myto drogowe i mostowe Siemiechów	detto	2	II	876	detto

na rok 1876. albo na rok 1876 i 1877 albo i na rok 1876, 1877 i 1878 a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26. Sierpnia 1875. l. 29186 już przy poprzedniej licytacyi stacyi mytniczych oznaczone były.

Pisemne oferty na pojedyńcze stacyi lub na kilka stacyi razem albo też na wszystkie ośm stacyi mytniczych, należy wnieść do c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do dnia 1. Listopada 1875. łącznie do 2giej godziny po południu, takowe jednak mają być zaopatrzone poręczném wynoszącem 10 proc. ceny wywołania każdej stacyi mytniczej na którą się ofertę podaje.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Tarnów dnia 12. Października 1875

(4136 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 10800. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III klasy taryfy, tudzież wyszynku wina, w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas poniżej oznaczony odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu publiczna licytacya w godzinach urzędowych w dniach poniżej podanych mianowicie:

Liczba porządkowa	w okręgu dzierżawnym	roczna cena wywołania od mięsa złr.	od mięsa ct.	od wina złr.	od wina ct.	wydzierżawia się na czas	licytacya odbędzie się na dniu	Uwaga
1	Ciężkowice	2110	—	—	—	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	2. Listopada 1875	
2	Ciężkowice	—	—	37	93	na jeden rok tylko 1876		bez Bobowy i bez Ciężkowic
3	Maków	783	67	177	83	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	detto	
4	Grybów	1216	—	367	67	detto	3. Listopada 1875	włącznie z Białą wyżnią
5	Nowy targ	2567	82	847	91	detto		
6	Krościenko	1240	—	158	70	detto		
7	Stary Sącz	2851	55	—	—	detto	4. Listopada 1875	
8	Mszana dolna	1251	—	—	—	detto		
9	Rzepiennik	—	—	150	60	na rok 1876 lub 2 lata 1876 i 1877		
10	Krynica	—	—	224	75	na jeden rok 1876	5. Listopada 1875	włącznie z Tylicz em i Leluchowem
11	Łososina dolna	—	—	67	33	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo		
12	Jordanów	—	—	465	—	detto		

Oferty pisemne zaopatrzone 10 proc. wadyum mogą być wniesione do godziny 12giej po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu i u ces. król. Nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu

Ces. król. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Nowy Sącz dnia 15. Października 1875.

(4052 3—3) **Edykt.**

L. 15431. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dobra Dąbrowica z przyl. stanowiące własność Feliksa Zięblic Bogusza, położone w powiecie Tarnobrzeskim w Sądzie tutejszym jako instancyi nadkuratelarnej Feliksa Ziębic Bogusza w drodze dobrowolnej publicznej licytacyi w dniu 15. Listopada r. b. i w dniu 15. Grudnia r. b każdą razą o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami sprzedane zostaną:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 105407 złr. w. a. poniżej której dopiero w drugim terminie sprzedane będą

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny wywołania w okrągłej sumie 10.500 złr. w. a.

Przez niniejszą dobrowolną licytacyę nie dzieje się w prawach hipotecznych wierzycieli dóbr Dąbrowica żadna zmiana.

Resztę warunków licytacyjnych jak niemniej akt oszacowania tych dóbr, mapę i wykazy katastralne tudzież wykazy podatkowe chęć licytowania mający przejrzeć mogą w tut. sądowej registraturze.

Tarnów dnia 7. Października 1875.

(4053 3—3) **Edykt.**

L. 4918. Na dniu 18. Listopada 1875 23. Grudnia 1875 i 23. Stycznia 1876, każdą razą o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności w Kurowie pod l. 12 położonej, do Jana Potoczka należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Józefa Ameisena w sprawie o kwotę 22 złr. 19 cnt. w. a z przynależytościami.

Cena szacunkowa 90 złr. w. a. Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Bliższe warunki są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany

Nowy Sącz dnia 6. Października 1875.

(4057 3—3) **Edykt.**

L. 7146. Sąd podpisany ogłasza, że do spadku zmarłego dnia 16. Grudnia 1840, w Wołkowie Joachima Kota powołany jest Dymitr Kot jako spadkobierca.

Gdy Sądowi miejsce pobytu tegoż wiadomem nie jest, zawzywa go niniejszym edyktem, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tutejszym Sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł ile że rozprawa ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Michałem Bryiakiem przeprowadzoną zostanie.

Winniki, 20. Marca 1875.

(4095 2—3) **Edykt.**

L 4342. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Leiby Engelberg w kwocie 20 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. C. 121 w Sieniawie położonej małżonków Eliasza Herscha i Nechy Ebnerów własnej na dniu 18. Listopada i 16. Grudnia 1875 o 10tej godzinie rano tylko za cenę szacunkową 400 złr lub wyżej, zaś na dniu 20. Stycznia 1876 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 40 zł.

Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa, 30. Sierpnia 1875.

(4088 2—3) **Edykt.**

L. 2342. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 500 złr. z przynależytościami odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 122 i 58 w Pawłosiowie położonego Błażeja i Michała Kasprzaków własnego w terminach dnia 18. Listopada, 9. Grudnia i dnia 23. Grudnia 1875 każdą razą o 9tej godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 1600 złr. wadyum 160 złr.

Akt oddania i warunki licytacyi można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Jarosław dnia 26. Czerwca 1875.

(4087 2—3) **Edykt.**

L, 2615. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 cnt. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 483/297 w Jarosławiu na Leżajskiem przedm. położonej do Mikołaja Śliwińskiego należącej w trzech terminach a to dnia 11. Listopada, 26 Listopada i 16. Grudnia 1875, każdym razem o 10tej godzinie rano w tutejszym c. k. Sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Jarosław, 1. Września 1875.

(4073 2—3) **Edykt.**

L. 3874. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności realności w Wieliczce pod nr. 162 położonej, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym dnia 9. Listopada 1875, 9. Grudnia 1875 i dnia 8. Stycznia 1876 publiczna egzekucyjna sprzedaż tej realności a to pod warunkami w archiwum tutejszo sądowem do przejrzenia złożonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 7. Października 1875.

(4107 2—3) **Edykt.**

L. 47246. Na żądanie Wiktora Szklarskiego do praes. 2. Września 1875 l. 47246 zezwala c. k. Sąd krajowy na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Dobrociecz „Mikłowszczyzna“ zwanych Dom 265 p. 437 n. 75 haer. Kazimierza Serafińskiego własnych, następujących wierzytelności hipotecznych,

1. według dom 51 p. 129 w. 4 i 5 on. odnośnie 66 dom 51 pag. 129 w. 3 on. i odnośnie do dom 51 p. 130 w. haer. na podstawie zapisu z 28. Marca 1775 wskutek uchwały z 3. Grudnia 1808. l. 30444 dla Sebastyana i Salomei ze Zdzieńskich małżonków Mitkowskich ciężącej Sy. 2027 złp. $16^{1}/_{3}$ gr.
2. według dom 51 p. 129 w. 6 on. z aktu darowizny Sebastyana Mitkowskiego z 15. Maja 1799 wskutek uchwały z 19. Maja 1810 l. 14955, dla Eufrozyny Mitkowskiej ciężącej sumy 2236 złp.
3. według dom 51 p. 130 w. 7 on. z zapisu z 28. Marca 1775 przez Jana Mitkowskiego zeznanego wskutek uchwały z 19. Maja 1810. l 14956 ciężącej dla Eufrozyny Mitkowskiej dożywotnej rocznej renty 300 złp., a dla Anieli Dobrzańskiej ciężącej sumy 1400 złp.

W tym celu wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sebastyana i Salomeą z Zdzińskich małżonków Mitkowskich, Eufrozynę Mitkowską i Anielę Dobrzańską, a wrazie ich śmierci z imienia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców lub prawonabywców przez edykta w „Gazecie Lwowskiej“ i w dzienniku „Czas“ umieścić się mające, ażeby pretensye swe jakieby z tytułu intabulacyj powyższych sami rościć sobie mogli w przeciągu roku t. j. do dnia 1. Listopada 1876 w Sądzie krajowym lwowskim tem pewniej wykazali, ileże w razie przeciwnym wykreślenie tych pretensyj na żądanie proszącego Wiktora Szklarskiego ze stanu dłużnego dóbr Dobrociecz „Mikłowszczyzna“ zwanych nastąpi.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Września 1875.

(4109 2—3) **Edykt.**

L. 9051. Dnia 18. Listopada, 23. Grudnia 1875 i 27. Stycznia 1876 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 30/31 w Pinianach. Hrycia Pityły własnej, przedmiot ksiąg ingrosacyjnych stanowiącej w sprawie Hersza Landaua o 125 złr. w. a z pn.

Cena wywołania wynosi 1310 złr. wadyum 131 złr. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Sambor dnia 24. Sierpnia 1875.

(4121 2—3) **Edykt.**

L. 10941. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem, że na prośbę p. Alfreda Posuchowskiego do l. 10941 wniesioną o wyznaczenie terminu do obrony ba pozew Jana i Katarzyny Irzykowskich pod dniem 1. Lipca 1850. l. 7156 o unieważnienie ustępstw z 21. Marca 1845 i 8. Marca 1848 wytoczony, ustanowiono dla powodów a to: dla niewiadomego z życia i pobytu Jana Irzykowskiego i nieobjętej masy spadkowej Katarzyny Irzykowskiej kuratorem p. adw. dr. Żywickiego z zastępstwem p. adw. dr. Łuczakowskiego, któremu też uchwałę termin do obrony na 4. Listopada r. b. wyznaczającą doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego p. Jana Irzykowskiego, tudzież możliwych spadkobierców Katarzyny Irzykowskiej, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego sobie zastępcę obrali, gdyż inaczej wyniknąć mogące ze skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 27. Września 1875.

(4126 2—3) **Edykt.**

L 5322. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem że na skutek odezwy Sądu powiatowego w Starym Sączu z dnia 29. Czerwca 1875. l. 569 celem zaspokojenia pretensyi kasy sierocej Staro-Sądeckiej w w kwocie 315 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 37 w Piątkowy położonej dłużnika p. Franciszka Holeniego własnej, ciało tabularne stanowiącej, protokołem z dnia 19. Stycznia 1874 na kwotę 6974 złr. 24 i pół cnt. w. a. oszacowanej w dwóch terminach, mianowicie na dniu 17. Listopada 1875 i na dniu 22. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10tej rano, z tem, że pomieniona realność na powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi kwotę 685 złr. w. a.

Bliższe warunki w tutejszej registraturze sądowej przejrzeć można.

Nowy Sącz, 7. Października 1875.

(4149 2—3) **Edykt.**

L. 4899 C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia pretensyi w kwocie 191 złr. 84 cnt. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 30 Października, 29. Listopada i dnia 13. Grudnia 1875, każdą razą o godzinie 9tej przed południem publiczna sprzedaż realności pod nr. kons 33/80 w Kurowicach tutejszego powiatu położonej, Hawryły i Paśki Barych własnej na 400 złr. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej z wszystkiemi do niej należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 5. Marca 1870 poszczególnionemi gruntami i innemi przynależytościami.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gliniany, 23. Sierpnia 1875.

(4140 2—3) **Edykt.**

5179. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 83 złr. 3 ct. w. a. z większej 100 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 17. Lutego 1871 aż do dnia rzeczywistej spłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 złr. 78 cnt. w. a i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych — złr. — cnt. w. a przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Hrynka i Jewki Kulików własnej w Jaryczowie star. pod l 52/4 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 18. Grudnia 1868 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 22. Listopada 1875, na dniu 22. Grudnia 1875 i na dniu 26. Stycznia 1876, każdą razą o godzinie 10tej przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 700 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 70 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 31. Lipca 1875.

(4090 2—3) **Edykt.**

L. 8223. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że realność w Kutach pod l.kons. 1034 położona ciała tabularnego nie stanowiąca na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w trzech terminach 17. Listopada 1875, 17. Grudnia 1875 i 12. Stycznia 1876 każdego razu o godzinie 9tej rano za cenę wywołania 400 złr. po złożeniu wadyum w kwocie 40 złr. przez licytantów do rąk komisyi licytacyjnej w trzecim terminie i poniżej ceny wywołania w tutejszym Sądzie publicznie najwięcej dającemu przedaną będzie.

Warunki licytacyjne, i protokół opisania i oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 1. Października 1875.

(4111 2—3) **Edykt.**

L, 6384. C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż do przedsięwzięcia egzekucyjnej licytacyi realności pod nr. 121 w Kańczudze edyktem z dnia 14. Grudnia 1874. l. 4940 już ogłoszonej wyznacza się nowe termina na dzień 8. i 26. Listopada i 15. Grudnia b. r. w tutejszym Sądzie każdą razą o godzinie 9tej rano.

Przeworsk dnia 29. Września 1875.

(4113 2—3) **Edykt.**

L. 5459. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego 274 złr. 52 cnt. z pn. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Wasyla Kozaka w Wojsławicach pod l. spis. 84 i subr. 33 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 700 złr ocenionej, na dnie 29. Października, 30. Listopada i 20. Grudnia 1875 w gmachu sądowym zawsze od godziny 10tej rano

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 30. Czerwca 1875.

(4068 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 20516. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie poboru podatku konsumcyjnego z 20 proc. dodatkiem:

a) od rzezi bydła i przedaży mięsa według III klasy taryfy;
b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1876 a warunkowo na rok 1877 i 1878.

Oferty pisemne zaopatrzone 10 proc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi a to do godziny drugiej po południu. Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów ces. król. Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do godziny 2 po południu, dnia
		zł. wal. austr.		
1	Chełmek	457	—	28 Października 1875.
2	Chrzanów	5037	—	
3	Jaworzno	—	108	
4	Oświęcim	—	1160	
5	Żywiec	3462	529	
6	Kęty	—	542	2. Listopada 1875.
7	Łodygowice	—	12	
8	Milówka	—	145	
9	Sucha	—	122	
10	Wadowice	—	550	
11	Zator z Marcyporębą i Spytkowicami . .	—	504	
12	Dobczyce	726	245	3. Listopada 1875.
13	Skawina	1559	230	
14	Wieliczka	5326	711	

Kraków dnia 11. Października 1875.

(3932 3—3) **Edykt.**

L. 5001. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza niniejszem. iż równocześnie. poleca c. k. urzędowi depozytowemu, aby kwotę 4312 złr. 30 ct. w. a. t. j. Cztery tysiące trzysta dwanaście złr. i trzydzieści cnt. w. a. złożoną przez c. k. komisyę wykupna gruntów pod kolej w Tarnowie jako część ceny wykupna za odstąpione pod kolej żelazną Tarnowsko Leluchowską 7 mórg 52 kwadratowych sążni gruntu dworskiego w Kąśny dolnej na rzecz p. Matyldy Gostkowskiej i wierzycieli tabularnych dóbr Kąśny dolnej a przyjętą pod poz. 335, przechował na rzecz p. Matyldy Gostkowskiej i wierzycieli tabularnych dóbr Kąśny dolnej i zanotował przy sumie tej w dziennikach depozytowych, iż p. Matylda Gostkowska stosownie do umowy wówczas będzie uprawnioną do podniesienia sumy tej z depozytu sądowego, skoro dostarczy c, k. komisyi wykupna gruntów pod kolej. deklaracye wierzycieli tabularnych zezwalające na wypłacenie jej ceny wykupna i na wolne od ciężarów wydzielenie wykupionych pod kolej części gruntów z obszaru dóbr Kąśny dolnej, określone bliżej w II. ustępie umowy z dnia 8. Września 1875.

O czem się uwiadamia nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Emila Jordana Stojowskiego tudzież tych wierzycieli tabularnych, którzyby po 3. Marca 1874 do Tabuli krajowej na dobra Kąśna dolna weszli przez kuratora ustanowionego w osobie adwokata p. dr. Zielińskiego z podstawieniem adwokata p. dr. Bersona i przez edykta.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Nowy Sącz dnia 14. Września 1875.

(3987 3—3) **Edykt.**

K. 13153. Samborski C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Katarzynę Schoerner z miejsca pobytu nieznaną, że Aleksandra Mironowicz i nieletni Euzebiusz i Eugenia Kowalscy przeciw niej dnia 10. Sierpnia 1875. l. 13153 wnieli pozew o zaintabulowanie wykreślenia sumy 15 złr. 30 cnt. z pn. ze stanu biernego części dóbr Tejsarów Gołuchowszczyzna, że na pozew ten wyznaczył termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19. Listopada 1875 o 10tej godzinie rano i takowy doręczył ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Witz, którego zastępcą adwokat dr. Ehrlich.

Sambor dnia 17. Sierpnia 1875.

(4047 3—3) **Edykt.**

L 12447. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że w celu wierzytelności w kwotach 108 złr. 75 cnt, 108 złr. 75 ct., 108 złr. 75 cnt. i 2983 złr. 59 ct. a. w z przynależytościami na rzecz c k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, przedsięweźmie na dniu 1. Grudnia 1875 na dniu 12. Stycznia 1876 i na dniu 3. Lutego 1876. każdego razu o 10tej godzinie rano w sali audencyonalnej Sądu przymusową licytacyjną sprzedaż dóbr Łukawica w obwodzie Samborskim położonych i w galicyjskiej tabuli kraj. Dom. 183. pag. 31. n. 73 her. na imię Mendla Piepesa zapisanych. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 9270 zł. a. w. Wadyum złożyć się mające wynosi 10% ceny wywołania a raczej okrągłą sumę 92. złr. w. a. i może być złożonem bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galic. oblig. indem. lub też w obligacyach długu państwa, lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego albo uprz. austryackiego banku narodowego.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców c. k. oficyała wojskowego Spolara i c. k wojskowego dozorcy więzień Reitera jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 10. Lipca 1874 na dobrach Łukawica za pośrednictwem Tabuli kraj. jakiekolwiek prawa uzyskali lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca nie mogła być należycie doręczoną przez kuratora dla wszystkich pomienionych w osobie adw.dr. Pawlińskiego w Samborze z zastępstwem adw. dr. Budzynowskiego ustanowionego.

Sambor dnia 16 Września 1875.

(4048 3—3) **Edykt.**

L. 13965. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Alfreda Hausnera w kwocie 20.500 złr. w. a. z pn. odsetkami od 28. Lutego 1868 bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 13 złr. 12 cnt., 9 złr. 53 cnt., 15 złr. 52 cnt., 38 złr 17 cnt. w. a. przadsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Dolhe w galicyjskiej Tabuli krajowej dom. 8 pag. 78. wpisanych wedle dom 340. pag. 412, w. 20 her. dłużnika Franciszka Smolki własnych w Starostwie stryjskiem położonych i tejże pretensyi za hipotekę służących w dwóch terminach na dniu 20. Stycznia i 24. Lutego 1876. każdego razu o godzinie 10tej rano w Sali rozpraw tegoż Sądu.

Cena wywołania jest kwota 78688 zł. 36 cnt. w a. niżej takowej dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą Gdyby jednak w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza zarazem termin do ustanowienia ułatwiających kupno warunków na dzień 24. Lutego 1876 o 4tej godzinie po południu, wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tem, iż niestający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą

Wadyum wynosi kwotę 7868 złr. 83 ct. w. a. w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w obligacyach gal. pożyczki krajowej lub też w ogóle w papierach publicznych do lokacyi funduszów pupilarnych służyć mogących podług ostatniego przeciętnego kursu w Gazecie Lwowskiej lub wiedeńskiej notowanego.

Resztę warunków licytacyi: akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tusądowej. Dla wierzycieli hipotecznych, a to: masy leżącej Aleksandra Zardeckiego dla małoletnich Stanisława, Heleny i Bolesława Zardeckich z miejsca pobytu niewiadomych, masy leżącej Antoniny Teresy z Siedmiogrodzkich Miskiej masy spadkowej Eleonory Katarzyny z Siedmiogrodzkich Midowiczowej i Walentego Hickiewicza, dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Ignacego Chądzyńskiego i wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wykazu hipotecznego t. j po 12. Kwietnia 1875 prawo hipoteki uzyskali i wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub też jakiekolwiek późniejsze z któregokolwiek powodu i wcześnie lub też wcale im, doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator adw. dr. Wocłsiański a tegoż zastępcą adwokat dr. Budzynowski.

Sambor dnia 16. Września 1875.

(2209 2—3) **Edykt.**

L. 6970. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia, iż Aniela z Kołaczyńskich Topczewska w 1829 r. w Stanisławowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pomarła i że na rzecz prawnych spadkobierców tejże książeczka kasy oszczędności nr. 38912 w kwocie 838 złr. 42 cnt. w. a. w tutejszo sądowym depozycie znajduje się

Gdy sądowi wiadomem nie jest czyli zmarła dzieci pozostawiła, to wszystkich tych wzywa się, którzyby jako najbliżsi krewni do spadku tego sobie prawo rościli, aby tem pewniej w ciągu jednego roku zgłosili się i swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego adwokata dra Przesmyckiego z substytucyą adwokata dr. Dziubińskiego kuratorem ustanawia się, zgłaszającym się i prawo swe wykazującym krewnym zaprzyznanym zostanie.

C. k. radca Sądu krajowego.

Lwów 9 Czerwca 1875.

(3930 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19217. Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego o rocznych 265 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla uczniów imienia Egierskich. zaś gdyby takich nie było, natedy otrzymać mogą stypendyum powyższe (jednak tylko przez substytucyę) krewni fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkowie:

a) P. Stanisława Siedleckiego na teraz profesora gimnazyum w Krakowie.

b) P. Józefa Siedleckiego w Krakowie.

c) P. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie

d) P. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej zamieszkałej w Rzeszowie.

Gdyby wreszcie nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich ni też z familii Siedleckich, natedy otrzymać mogą stypendyum (jednak również tylko przez substytucyę synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego urodzonych w Galicyi lub w W. ks. Krakowskiem. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. Listopada i wykazać, iż 7my rok życia ukończyli i uczęszczają do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Do podań załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem. Stypendysta któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę traci takowe, skoro się zgłosi kandydat, mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego, z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystaś z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 15. Września 1875.

(3929 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22228. Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Krystyny i Teresy Seidlerów, o rocznych 95 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich we Lwowie urodzonych synów mieszczan lwowskich, wyznania ewangielickiego, którzy uczęszczają lub uczęszczali do szkoły ewangielickiej we Lwowie. W braku kandydatów posiadających powyższe warunki, otrzymać może stypendyum uczeń ubogi, urodzony w Galicyi, wyznania ewangielickiego, jeżeli się wykaże z dobrego prowadzenia i z pilności wytrwałej. Na przedstawienie lwowskiego Superintendenta wyznania augsburskiego, nadaje stypendyum ck. Namiestnictwo, a stypendysta korzystać może z nadanego sobie wsparcia aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydoci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa ubóstwa tudzież świadectwa szkolne a względnie dowody, iż są synami mieszczan lwowskich i że byli uczniami tutejszej szkoły ewangielickiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwnwie dnia 21. Września 1875.

(3887 3—3) **Edykt.**

L. 17851. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp Edmunda Szugta, Henryka Szugta i Hipolita Terleckiego z miejsca pobytu niewiadomych, że Walerya Gall pod dniem 25 Lipca 1875 do l. 17851 wniesła podanie o polecenie c. k. urzędowi hipotecznemu aby prawo zastawu dla sumy 8200 złp. z pn. w stanie biernym realności pod l. 124 Gm. IX. w Krakowie ks. gł. Gm. IX vol. nov. 1. pag 549. n. 60 n. zaintabulowane ze stanu biernego tej realności wyekstabulował i zupełnie wykreślił w załatwieniu którego żądaniu jej zadosyć uczynionem zostało.

Gdy miejsce pobytu Edmunda Szugta Henryka Szugta i Hipolita Terleckiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania ich na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dr. Czesnaka z zastępstwem adwokata dr. Retingera kuratorem nieobecnych ustanowił i temuż kuratorowi uchwały dla nich przeznaczone doręczył.

Kraków dnia 28 Lipca 1875.

(4035 2—3) **Edykt.**

L. 7961. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Izaka M. Grünzweiga że na prośbę Wilhelma Tenenbauma de praes 8 Września 1875 do l. 7961 t. sąd uchwałą z dnia 11. Września 1875 do l. 7961. przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 139 Rbli. 45 kop. z pn. wydany został, gdy pozwany Izaak M. Grünzweig z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania go w niniejszej wedle ust. wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanawia kuratorem tutejszego p. adw. dr. Heynego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dr. Wosołowskiego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe obowiązki obronne podał, lub innego obrońcy wybrał, i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 11. Września 1875.

(3928 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22425. W celu nadania trzech stypendyów z fundacyi gminy m Mikołajowa po 50 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej 3 klasę szkół ludowych, oddają się dalszym naukom. — Gdyby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m Mikołajowa, wyznania chrześcijańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli przedtem nie utraci kwalifikacyi wymaganej od stypendystów, lub nie uzyska bezpłatnego utrzymania w jakim zakładzie wychowawczym. Stypendysta oddający się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela, zatrzymuje stypendyum jeszcze po ukończeniu nauk a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy m. Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo. — Kandydaci winni wnieść swoje podania za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego, najdalej do 15. Listopada r. b. dołączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Księstwa Krakowskiego

We Lwowie dnia 21. Września 1875.

(4060 2—3) **Edykt.**

L 43281. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie $\frac{6}{7}$ części sumy 9973 złr. 45 cnt w a. z odsetkami po 6% od dnia 20. Czerwca 1871 bieżącemi tudzież kosztów egzekucyjnych 9 złr. 74 ct., 22 złr. 58 ct., 13 złr. 22 ct., 39 złr. 87 ct., 23 złr. 70 ct, 62 złr. 12 i pół ct. i 35 złr. 22 ct. w. a. przez pp. Julię z Prochasków Stöckl, Maryannę Prochaskę, Joannę Prochaskę, Amalię Michniewiczowę Karolinę Baurowiczowę i Aleksandra Pomianowskiego przeciw masie spadkowej po Ludwiku Prochasce wywalczonych po ustanowieniu ułatwiających warunków licytacyjnych dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż $\frac{1}{7}$ części realności we Lwowie pod l. 68 i $69\frac{1}{4}$ położonej do masy spadkowej ś. p. Ludwika Prochaski jak Dom. 72 pag. 294. u. 21 heur. i Dom. 18 pag. 575. u. 16 heur. należącej w Sądzie tutejszym w jednym terminie a to na dniu 7 Grudnia 1875 o godzinie 10tej przed południem na którym rzeczona część realności najwięcej podającemu za jakąkolwiekbądź cenę a nawet poniżej ceny szacunkowej w Sądzie tutejszym będzie sprzedaną.

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową 5111 złr. 49 i pół ct. w. a. Jako wadyum ustanawia się sumę 300 złr. w. a. w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego złożyć się mającej.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno w Sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 Października 1875.

(3906 2 3) **Edykt.**

L. 6594. Mojżesza Ende z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż przeciw niemu pod dniem 25. Sierpnia 1875. l. 6594 Jakób Traurig z Markowy pozew o zapłacenie 250 złr. wytoczył, na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 8 Stycznia 1876 godzina 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono, o czem się pozwanego zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Gaberlemu srodki do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił sobie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk 29. Sierpnia 1875.

(3999 3 3) **Edykt.**

L. 21859. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że postępowanie amortyzacyjne co do książeczki kasy oszczędności krakowskiej Nr. 16210 na 173 złr w. a. i na imię Wawrzeńca Pięty wystawionej, która wedle podania temuż na dniu 19. Sierpnia b. r. podczas podróży zaginęła wprowadzonem zostaje.

Wzywa się więc posiadacza tej książeczki, by w przeciągu 6 miesięcy w c. k. Sądzie krajowym się zgłosił, i swoje domniemane prawa do tej książeczki wykazał, inaczej bowiem po upływie tego czasu na żądanie Wawrzeńca Pięty wymieniona książeczka za amortyzowaną uznaną zostanie.

Kraków 24. Września 1875.

(3963 3—3) **Edykt.**

L. 11092. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem, niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Rosenblatt, że przeciw niemu na prośbę Adolfa Kindlera pod dniem 11. Sierpnia 1875. l 9877 nakaz płatniczy względem sumy wekslowej 960 złr. z pn. wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Adwokatowi dr. Tutakowi, któremu p. adwokata dr. Bardacha substytuowano, doręczony został.

Stanisławów dnia 30. Września 1875.

(4127 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 6563 W myśl §. 28. ustawy z dnia 20. Marca 1874 Nr. 29 dz. u. k. obwieszcza się, że z dniem 21. Października 1875 arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń, dotyczące gminy katastralnej w Trościańcu małym do powszechnego przejrzenia w c. k. miejsko delegowanym Sądzie powiatowym w Złoczowie się składa zarazem termin w tym Sądzie 8. Listopada 1875 o godzinie 9tej przed południem w którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości a kuszów dalsze dochodzenia prowadzone będą, z tem się wyznacza, że zarzuty te mogą być albo w tym Sądzie albo też w dniu 8. Listopada 1875 u kierującego dochodzeniem a to piśmnie albo ustnie wniesione.

Z komisyi dla założenia ksiąg gruntowych c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Złoczów dnia 17. Października 1875.

(4000 3—3) **Edikt.**

Z. 8772. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird der etwaige Besitzer der Versicherungspolizze der k. k. priv. Riunione adriatica di sicurta in Triest dtto Triest am 30. Juni 1859 Z. 8296 über die nach dem Ableben des Chaim Scherer auszuzahlende Summe von 1500 fl. ö. W. aufgefordert diese Polizze binnen einem Jahre vorzubringen, widrigens solche für nichtig wird gehalten werden.

Stanislau 11. September 1875.

(3962 3 3) **Edykt**

L. 11846. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Bouga, że uchwałą dzisiejszą w sprawie wekslowej Natalii Graubart przeciw Edwardowi Boug pto 3000 złr. dla tegoż do odbierania uchwał sądowych p. adwokat dr. Dwernicki, z zastępstwem p. adwokata dr. Rosenberga kuratorem ustanowionym został.

Stanisławów dnia 30. Września 1875.

(4016 3—3) **Edykt.**

L. 48616. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pp. Kazimierz Zbrożek i Adam Zbrożek o wykreślenie sum 750 i 5066 złp z przynależytościami i nadciężarami ze stanu biernego dóbr Wierzbiąż przeciw masie leżącej Rozalii Grodzickiej, Antoniemu Czarneckiemu, Konstantemu, Annie i Anieli Matczyńskim i Izakowi Leonowi Kolischerowi pod dniem 9. Września 1875 do l. 48616 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego pozew ten do pisemnego postępowania zdekretowano. Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Czarneckiego, Konstantego, Anny i Anieli Matczyńskich i Izaka Leona Kolischera nie jest znane, a zatem ustanawia c. k. Sąd krajowy dla nich lub ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców do zastępowania i na ich koszt i szkodę kuratorem tutejszego adwokata dr. Rogalskiego z zastępstwem adwokata dr. Kuczkiewicza, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych po obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 24. Września 1875.

(3871 3—3) **Edykt.**

L. 6387. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 9. Listopada, 30 Listopada i 23. Grudnia 1875, każdą razą o godzinie 10tej zrana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 516 w Roznowie leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, massy nieobjętej dłużnika Nikifora Czerczuka własnej, na sumę 100 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Moszka Eifermana w kwocie 30 złr. w. a. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 5. Sierpnia 1875.

Doniesienia prywatne.

(4161 1—3)

Obwieszczenie.

L. 4065. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitały 6115 złr 58 ct. — 7302 złr. 98 ct. i 5600 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 13200 złr., 15000 i 5600 złr w. a. na hypotekę dóbr Łęki („Siedleckie" zwane) w powiecie Tarnowskim położonych, W. pani Emeryki z Baronów Lewartowskich Burzyńskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Stycznia 1874 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 7. Października 1875.

L. 28609. (4169 1—3)

Ogłoszenie

Gmina kr. st. miasta Lwowa poszukuje do najęcia od dnia 5. Kwietnia 1876 stosowną realność na przedmieściu, celem pomieszczenia aresztu miejskiego,

która zawierać ma kilka ubikacyj obszernych na pomieszczenie około 120 do 130 aresztantów, nadto 2 osobne pokoje z kuchnią na pomieszkanie dla zarządcy, 1 pokój na kancelaryę, 1 pokój do rewizji lekarskich, 1 pokój z kuchnią na pomieszkanie dla klucznika, 1 pokój duży lub 2 mniejsze na strażnicę dla 8—10 strażników, 1 pokój na magazyn, 1 pokój na skład wiktuałów, obszerną kuchnię, praczkarnię i strych tudzież 3 piwnice.

Wzywa się przeto pp. właścicieli realności, mających chęć wynajęcia takowych gminie król. stoł. miasta Lwowa, aby swoje deklaracje i warunki pisemnie do końca Grudnia b. r. w oidziale VI. Magistratu w ratuszu na 3. piętrze złożyli.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z Magistratu kr. stołecznego miasta **Lwów, dnia 15. Października 1875.**

(4120 2—2)

Konkurs.

Celem obsadzenia 7 posad pisarzy w gminach zbiorowych tutejszego powiatu, a mianowicie:

w grupie	I.	z płacą rocznych	350	złr.
„	II.	„ „	400	„
„	III.	„ „	440	„
„	IV.	„ „	330	„
„	V.	„ „	280	„
„	VI.	„ „	320	„
„	VII.	„ „	300	„

rozpisuje się konkurs z terminem dni 14tu od dnia pierwszego ogłoszenia w dzienniku Gazety Lwowskiej licząc.

Prócz tego w miarę aplikacyj dodaną będzie do płacy powyższej remuneracya z funduszów tutejszej Rady powiatowej.

Kompetenci mają wnieść swoje podania zaopatrzone świadectwem moralności i w inne dowody kwalifikacyj, jeżeli zostają w służbie publicznej przez swoją władzę dotyczącą, jeżeli zaś nie, natenczas wprost do Wydziału powiatowego tutejszego powiatu.

Z Wydziału powiatowego.

Jaworów 13. Października 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.